Nr. 228 (z dod. por.) Dnia 19 sierpnia. Wtorek. Dnia 7 (19) sierpnia 1890 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Joanny Franciszki, wdowy—i

N. Panny Marji na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Piszą nam z Wiednia: „Stolica austrjacka żyje chwilowo wyłącznie pod wrażeniem niemieckiej związkowej uroczystości śpiewaków. Jest to w najpełniejszem słowa znaczeniu uroczystość niemiecka, posiadająca niemało politycznego znaczenia. Na wiedeńskim gruncie dokonywa się przy dźwiękach pieśni i szklanic zbratanie niemców, którzy przybyli tu z wszelkich krańców świata, a głównie z państwa niemieckiego, i obecnie wspólnie z wiedeńczykami obwieszczają głośno światu, wobec oklasków tysięcy widzów, spójnię niemców, wieczne przymierze wszystkich niemców, potęgę zjednoczonych niemców, przed którą cały świat uchyla kornie czoła. Uroczystość ma istotnie imponująco świetny przebieg. Jest ona wielką i znaczącą manifestacją narodową. Co wieczór do późnej nocy zalegają krocie tysięcy ludzi Prater, a na placu wystawy i w olbrzymiej „hali śpiewaków", gdzie 120,000 osób pomieścić się może, panuje tłok do nieopisania. W „hali śpiewaków", obok pieśni niemieckiej, rozlegają się codziennie mowy na wskróś przesiąknięte niemczyzną. Wczoraj przemawiał między innymi poseł dr. Fuss. Mowa jego była *par excellence* polityczną: „Niemiecka związkowa uroczystość śpiewaków—wołał on do zgromadzonych przy frenetycznych oklaskach—jest ludowem uświęceniem, poręczeniem przymierza austro-niemieckiego, które nigdy nie może być rozwiązanem." Wczoraj wysłał komitet uroczystościowy telegram równobrzmiący do cesarza Wilhelma i cesarza Franciszka Józefa następującej treści: „Zgromadzeni na czwartej niemieckiej związkowej uroczystości śpiewacy Wszechniemiec ośmielają oznajmić Waszej Cesarskiej Mości najuniżeńsze pozdrowienie hołdu".

Podróż Riegera do Wiednia i niefortunne jego zabiegi dotyczące wprowadzenia języka czeskiego, jako urzędowego, do administracji czeskiej, nie przestają zajmować uwagi polityków z nad Wełtawy. Świeżo ukazała się w *Politik* korespondencja z Wiednia, której autor zdaje się dobrze poinformowanym. Konferencja Riegera z hr. Taaffem nie przyniosła, co prawda rezultatów dodatnich, ale też nie spowodowała ujemnych. Położenie jest zupełnie to samo, co przed konferencją. Obie strony zamierzają nie ustępować sobie z drogi, dopiero więc za jakie parę miesięcy, gdy życie polityczne ocknie się z letargu, będzie można rozważać szanse zapaśników. Zresztą, wnosząc z drobnych szczegółów, nie należy sądzić, iż rząd bezwzględnie odrzucił desiderata czeskie, dotyczące języka. Wszak Rieger, który do niedawna powtarzał każdemu, iż ustąpi ze stanowiska w razie, gdyby nie otrzymał od rządu ustępstw, ustępować obecnie nie myśli, przeciwnie z energją większą, niż kiedykolwiek, zabiera się do zawierania kompromisu pomiędzy bardziej do zgody skłonnemi żywiołami młodoczeskiemi a staroczechami.

Wobec kończącej się sesji parlamentu angielskiego już obecnie odzywają się głosy, w których główniejsi przedstawiciele ciała prawodawczego streszczają swoje poglądy na działalność sesji ubiegłej. Pomiędzy innymi Harcourt w Derby przemawiał na zgromadzeniu wyborczem. Według mówcy, kończąca się właśnie sesja parlamentu angielskiego jest więcej, niż kiedykolwiekbądź, bezpłodną. Jałowe i suche rozprawy nad jałowemi i suchemi wnioskami—oto wszystko, co sir Wiliam Harcourt o sesji powiedzieć może. System obstrukcjonizmu, jakiego wytrwale trzymała się opozycja, wydał owoce. Parlament nie był w stanie doprowadzić do końca bardzo zresztą szczupłego porządku dziennego, wskutek czego jest niemal pewnem, iż w jesieni członkowie izby gmin zwołani zostaną na ławy poselskie na sesję nadzwyczajną.

Co głównie przyczyniło się do jałowości obrad? Jakość wniosków rządowych. Ministerjum przedstawiło dwa projekty, z których żaden nie może mieć widoków powodzenia. Są to: projekt skupu dóbr irlandzkich i zniesienia dziesięcin. Opozycja sprzeciwiała się obu prawom w czasie sesji ubiegłej, z pewnością w najbliższej przyszłości nie zmieni swego sposobu postępowania. Ponieważ zaś ma ona tylko jeden oręż skuteczny w ręku: obstrukcjonizm, niezawodnie w czasie nadchodzącej sesji parlamentu działać nim będzie, co znowu pociągnie za sobą jałowość obrad. Według słów Harcourta, taki stan rzeczy mógłby trwać bez końca.

Jest jednak—kończy mówca — sposób na złagodzenie opozycji i wlania w anemiczne ciało prawodawcze krwi żywej i gorącej. To powołanie Gladstone'a do władzy, ofiarowanie mu teki prezesa angielskich ministrów. On tylko jeden potrafi doprowadzić do skutku ugodę Anglji z Irlandją, on tylko jeden zelektryzuje niedołężny parlament angielski.

Dziennik brukselski, *Indépendance Belge*, ogłasza rozmowę jednego ze swych redaktorów ze Stanley'em w sprawie ugody angielsko-francuskiej. Zdanie znakomitego podróżnika jest tem cenniejsze, iż Stanley, jak sam to wyznał, specjalnie tę kwestję studjował, gdyż zna doskonale kraje umową objęte. Otóż, według Stanley'a, umowa francusko-angielska stanowi wielkie zwycięztwo dyplomacji francuskiej. W umowie Anglja tylko dawała, Francja tylko brała. Dzięki umowie, niezbyt odległą jest chwila, gdy kolej przez Sacharę połączy Algier z terytorjami, położonemi nad Nigrem, a wówczas Francja skoncentruje w swych rękach cały handel Afryki północno-zachodniej, tembardziej, iż będzie miała do czynienia z plemionami inteligentnemi, łatwo przyjmującemi wszełkie urządzenia handlowe i przemysłowe. Niedosyć na tem. Francja z czasem nad Nigrem wyrobi sobie wpływy tak potężne, iż w razie zaburzeń w Algierze, a nawet wojny europejskiej, będzie mogła utworzyć armję kolonjalną tak wielką, o jakiej tylko zamarzy. Anglicy za to zyskali bardzo niewiele. Tak mówi Stanley, który przecie zna dobrze stosunki afrykańskie. *R.*

Po kuracji.

Za kilkanaście dni wszystkie nieomal zdrojowiska zaczną się opróżniać.

Do naszego grodu zaczną napływać eks-kuracjusze, którzy opuścili miasto dla szukania po za niem zdrowia; wrócą oni do zwykłych zajęć, zwykłych nawyknień i nałogów, aby znów w roku przyszłym rozpocząć wędrówkę po zakładach leczniczych.

REFORMA TEATRÓW GALICYJSKICH.

Za inicjatywą Władysława hr. Koziebrodzkiego sprawa zmiany organizacji subwencjonowanych przez kraj teatrów: lwowskiego i krakowskiego, weszła na porządek dzienny.

Czytelnikom *Kurjera Warszawskiego* znany już jest ogólny rezultat tak zwanej ankiety teatralnej we Lwowie. Główny cel nie został jeszcze osiągnięty, ale przyjęto w zasadzie *desideratum*, aby kraj objął kierunek i administrację dwóch teatrów subwencjonowanych na siebie, o co też głównie inicjatorowi prawdopodobnie chodziło, a że rzecz cała przedstawia poważną doniosłość i dla sceny warszawskiej, to nie ulega wątpliwości, gdy dramat nasz i opera po części wzmacniają się i odmładzają siłami z Krakowa i Lwowa zaczerpniętemi. Dosyć tu wyliczyć zmarłych: Królikowskiego, Chomińskiego i Wisnowską, z żyjących: Modrzejowską, Rakiewiczową, Derynżankę, Marcelównę, Czakównę, Tatarkiewicza, Rapackiego, Ładnowskiego, a ostatnio Frenkla. Tam również rozpoczynali i zawód komedjopisarski wybitni później autorowie, że tylko wspomnę Bałuckiego, Fredrę syna, Galasiewicza, obecnego rzecznika teatralnej reformy Koziebrodzkiego. Owo zamierzone „ukrajowienie" teatrów spotkało się, co prawda, z pewną opozycją nawet wśród członków ankiety, a jak na teraz ograniczono się w przedmiocie głównym do dosyć platonicznej dyskusji, zdaje się jednak, że powodem niedojścia do stanowczego rezultatu był ubogi materjał informacyjny, jakim ankieta rozporządzała.

Zapytano kilku teatrów w większych miastach (między innemi i Warszawy) o stan ich funduszów, o wydatki i dochody w cyfrach ogólnych, a otrzymawszy dane tak pobieżne, dyskutowano krótko, stawiając hypotezy również ogólnego charakteru, lepsze lub gorsze, stosownie do usposobienia członków ankiety. O pozytywnych wywodach na doświadczeniu i sprawdzonych pojedyńczych pozycjach teatralnego budżetu opartych, w sprawozdaniu z ankiety nie znajduję wzmianki.

Jeden z członków ankiety twierdzi równie gołosłownie, że w razie „ukrajowienia" teatrów budżet ich dosięgnąłby wkrótce wysokości subwencji szpitalnej, na którą Galicja wydaje przecież do 600,000 florenów rocznie, gdy drugi znowu odpiera zarzut argumentem, że Miłaszewski i Dobrzański nieźle na teatrze lwowskim wychodzili, bo pierwszy zrobił na nim majątek, a drugi utrzymywał liczną rodzinę.

Rozprawa na zasadzie takich wywodów wśród rzeczoznawców prowadzona, boć do ankiety takich właśnie powołać miano, wygląda nieco komicznie. Nie mam jednak zamiaru krytykować ankiety, tem więcej, że doszła do kilku wniosków bardzo pożytecznych dla sceny i literatury, a tylko chciałbym zwrócić uwagę tych wszystkich, którym sprawa teatralna na sercu leży, że projekt objęcia teatru przez kraj jest możliwy do przeprowadzenia w Galicji w niedalekiej przyszłości, że sejm powinien się nim zająć poważnie, a tak zasłużoną cieszący się popularnością jego rzecznik, hr. Koziebrodzki, nie zrażać się zwłoką w przeprowadzeniu inicjatywy, której zasługa uświetni jego działalność obywatelską i literacką.

Że każdy kraj ma obowiązek czuwania troskliwie nad swoim teatrem, to przecież nie potrzebuje dowodzenia. Czy teatr jest szkołą, czy tylko miejscem rozrywki, to znowu kwestja abstrakcyjnych rozpraw, ale że jest bezsprzecznie częścią niezbędną cywilizowanego organizmu, że jest instytucją niezmiernie wpływową, to już chyba nie podlega dyskusji. Jakie prądy literackie odbiją się na nim w danej chwili, to rzecz mniejszej wagi, sceny bowiem, jako twórczość kompozytorska i literacka, mogą się podnosić lub upadać w pewnych chwilach, ale są i być muszą, bo, powtarzam, stały się żywotną częścią społecznego organizmu, na pewnym rozwoju cywilizacyjnym stojącego.

Wpływ teatru jest bodaj większy, niż kazalnicy, trybuny i katedry, a siłę swoją czerpie on w bezpośredniem wrażeniu, w jakiem dostępne dla wszystkich tony czy słowa oddziaływają na masy. To też głównie w teatrze chodzi o język, jego wyrobienie i poprawność, oraz o otwarte pole działania dla talentów równie kompozytorskich i autorskich, jak wykonawców: aktorów i śpiewaków. Teatr krajowy musi pielęgnować swojską literaturę, swojską muzykę, to pierwszy i najważniejszy jego obowiązek, który zaniedbać może tylko spekulant-antreprener.

Nadużyć moralnych teatru pilnuje cenzura we wszystkich teatrach Europy i Ameryki, dotąd ni-

Niewątpliwie na razie czuć będą polepszenie, ze świeżemi siłami zabiorą się do pracy, wkrótce już jednak zapomną o przepisach postępowania, jakie im zalecono zachowywać i za kilka miesięcy znów zapełniać będą poczekalnie lekarzy, aby znów się leczyć, znów wyjechać i znowu wrócić do dawnych swych nałogów.

Mówię tu, naturalnie, nie o wszystkich chorobach i nie o wszystkich chorych. Są choroby, które ustępują jednorazowej kuracji, jak są i chorzy, którzy rozumieją, iż sama kuracja bez zachowania dodatkowych, a niekiedy głównych przepisów djetetycznych i wogóle hygienicznych w ciągu dłuższego czasu, jest zupełnie straconą.

Ale ogromna większość chorych, cierpiących przewlekłe dolegliwości, nie uznaje tego zupełnie. Po przyjeździe natychmiast śpieszy zerwać z życiem kuracyjnem i wraca do normalnego (?).

Z gorączkowym niepokojem oczekuje chwili, kiedy uwolnią się od narzuconej kuracji, aby oddać się ulubionym zajęciom.

Nie myśl, łaskawa czytelniczko, że mam ciebie w tej chwili na myśli. Wracasz z wód żelazistych, dokąd cię wysłano dla wyleczenia się z blednicy. Jacyż lekarze byli tam nieznośni.... Kazali kłaść się wcześnie, wstawać wcześnie, unikać zbytnich rozrywek i tak daleko posuwali swą niedelikatność, że przerywali jedyną w tygodniu zabawę o 11-ej wieczorem, właśnie wtedy, kiedy bawiono się w najlepsze.

To też odemścisz im się za to, już chwile męki policzone, wrócisz do Warszawy, będziesz wstawała o 12-ej w południe, będziesz używała spacerów... po sklepach; wieczory, a raczej noce spędzać będziesz, na rautach, balach. Z rozkoszą zrzucisz wszelkie krępujące cię z winy tych nieznośnych lekarzy pęta i... na rok przyszły pojedziesz do wód bardziej jeszcze wyczerpana, zmęczona, chora...

I ty, łaskawy czytelniku, nie stosuj tych słów do siebie. Ciebie wysłano, gdyż długotrwała praca umysłowa wyczerpała cię zupełnie, nie byłeś zdolny pod koniec wiosny pracować już zupełnie, czułeś wyczerpanie ogólne, jakieś nieokreślone bóle, źle trawiłeś, źle spałeś, nawet świat cię nie bawił i oto, uwierzywszy jakiemuś synowi Eskulapa, wyjechałeś na lato na kurację. Całe dwa miesiące ściśle wypełniałeś jego pedantyczne przepisy, kazał ci wstać o tej, iść na spoczynek nieinaczej, jak o tej godzinie, pracować dużo fizycznie, odbywać spacery.

Z początku bawiło cię to niewymownie, z ochotą rzuciłeś drukowaną bibułę, zapomniałeś nawet o wincie, unikałeś ludzi, aż oto po paru tygodniach natura wciągnęła cię do lasu, zacząłeś się nudzić, tęsknić za swem życiem powszedniem i tylko wstyd przed lekarzem lub rozpaczliwa determinacja trzymały cię na miejscu.

Wróciłeś jednak nareszcie wypoczęty, zdrów, silny, zabrałeś się do pracy z ochotą, pracowałeś więcej niż lat zeszłych; przyszły wieczory długie, spędzałeś je po za domem, a jeśli w domu, to zawsze przy biurku lub przy... stoliku.

I oto ku wielkiemu twemu zdziwieniu już po kilku miesiącach zacząłeś odczuwać dawne symptomaty choroby, znowu stałeś się rozdrażnionym, zmęczonym itd.

Naturalnie, wyrzekasz wtedy na lekarza, że się nie poznał na twej chorobie, na źle prowadzoną z jego winy kurację i latem na rok przyszły znowu wyjeżdżasz z Warszawy...

Chociaż to, co piszę, nie stosuje się oczywiście do moich czytelników, prosiłbym ich jednak, aby swoim znajomym, którzy tak postępują, dali małą nauczkę.

Mogą im wypowiedzieć następujące zdanie.

Panie i panowie! niedość żeście odbyli kurację, niedość, że przez kilka tygodni prowadziliście ściśle hygieniczne życie, to was nie uzdrowi na zawsze. Jeżeli chcecie osiągnąć rzeczywistą korzyść z waszego wyjazdu, jeżeli pieniądz i czas nie mają być stracone, trzeba i nadal uregulować swe życie, starać się sprowadzić je do takich rozmiarów, aby nie stawało w jawnej rozterce z hygieną, aby nie było antytezą odbytej kuracji.

Wtedy dobroczynny wpływ odbytej kuracji ocenicie w zupełności, wystarczy wam ona na długo, często na zawsze; będziecie się czuli zdrowymi, krzepkimi i rok przyszły nie wypędzi was z Warszawy dla nowej kuracji specjalnej, ale co najwyżej dla zwykłego odpoczynku. Powiedzcie im to, łaskawi czytelnicy, a może, spróbowawszy—uwierzą.

Dr. Józef Zaw.

Uroczystość śpiewacka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 16-go sierpnia 1890 r.

Drugi dzień uroczystości czwartego zjazdu śpiewackich „Bundów" niemieckich był właściwie pierwszym i głównym dniem uroczystości, gdyż wczorajszy wspaniały pochód, bądźcobądź, był rodzajem szopki dla mas. Dziś dopiero usłyszeliśmy „Niemcy śpiewające".

Rano, o godzinie 9-ej, w „Festhalle" w Praterze, odbyła się próba, a o 4½ po południu produkcja zjazdu. Hala, tak na estradzie, jako też we wszystkich miejscach, galerjach, przedsionkach, schodach przepełniona słuchaczami i śpiewakami. Tłok nie do opisania wszędzie; tłum, okalający halę, niemniejszy od znajdującego się wewnątrz.

Nareszcie rozpoczyna się popis.

Orkiestra wojskowa dęta wykonywa wspaniałą uwerturę Beethovena do „Egmonta", a wykonywa skończenie dobrze; mistrzowstwo orkiestr wojskowych austrjackich, tak pod względem wykonania, jak i brzmienia instrumentów, można dopiero należycie ocenić, gdy się słyszało muzyki wojskowe innych państw. Siły swoje orkiestry austrjackie czerpią przeważnie z Czech, które naprzód Austrję, a potem świat cały zasilają swemi trąbiącymi synami.

Po odśpiewaniu pierwszego numeru programu, hymnu Schuberta z towarzyszeniem orkiestry, wystąpił na mównicę dr. Prix, burmistrz Wiednia, i wygłosił mowę, o której treści dowiemy się chyba z jutrzejszych dzienników rannych, gdyż tylko najbliżsi mogli ją dosłyszeć. Po przemówieniu prezydenta śpiewano już bez przerwy, aż do końca programu.

Ogółem wykonano chórów trzynaście, „Hymn austrjacki" i „*Das Deutsche Lied*".

Głównymi dyrektorami byli wiedeńczycy: pierwszej Edward Krembser, znakomity muzyk, kompozytor i dyrygent pierwszego i najlepszego Towarzystwa *Wiener Männergesangsverein*. Krembser przypomina swą dyrekcją bardzo sposób dyrygowania Maszyńskiego. Drugim dyrektorem był Franciszek Maïr, dyrygent *Schubertbundu*; ci dwaj prowadzili śpiew naprzemian, tylko numery szósty i dwunasty programu stanowiły wyjątek, gdyż w tych popisywali się niewszyscy obecni śpiewacy, lecz tylko pojedyncze „Bundy", jak: frankoński i „niemiecki z Czech", których śpiew prowadził Leonard Mayer, bardzo nieszczególnie, rozwlekając tempa do nieskończoności.

Spytacie zapewne, jakżeż ci niemcy śpiewają? — odpowiem *dobrze*, a zważywszy tę okoliczność, że to zjazd śpiewaków wszystkich krajów niemieckich i nieniemieckich, ale niemców po raz pierwszy widzących się i śpiewających z sobą, o *jednej* próbie, trzeba nawet przyznać, że bardzo dobrze, ale nie *nadzwyczajnie*.

Widząc na estradzie kilkanaście tysięcy śpiewaków, słuchacz spodziewa się odpowiedniej potęgi i siły *forte* i równej potęgi *piana* i *pianissima*, a tego nie było; chór studentów z Upsali o całe niebo wyżej stoi od niemców, a dlaczego? bo szwedzi, chłopcy *młodzi* ze świeżemi i potężnemi głosami, a niemcy tu obecni, przeważnie starcy, z zapitemi i przez „*Das deutsche Lied*" wykrzyczanemi głosami.

Jutro niedziela trzeci i ostatni dzień uroczystości, znowu próba rano, a po południu o 5-ej koncert, jak dziś, tylko z innym programem. Orkiestra wykona uwerturę do „Oberona" Webera, a na zakończenie odśpiewane zostaną staroniderlandzkie pieśni z towarzyszeniem orkiestry, kompozycji E. Krembsera, który to cudowny utwór w nadchodzącym sezonie zaśpiewają także warszawscy lutniści.

Stanisław Niedzielski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* zapewnia, iż na zasadzie uchwały berlińskiego kongresu lekarskiego rada medyczna przy ministerjum spraw wewnętrznych opracuje wkrótce projekt specjalnych lecznic dla robotników.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż kwestja oddania monopolu tabacznego w ręce przedsiębiorców prywatnych znów została poruszoną. Inicjatywę w tym względzie dała grupa kapitalistów francuskich, w imieniu których działa inżenier Klucewicz, przejeżdżający w zeszłym tygodniu przez Warszawę do Odessy, gdzie wszedł w stosunki z tamtejszymi fabrykantami wyrobów tytuniowych, dla wciągnięcia ich do wspólnego działania w kierunku otrzymania koncesji monopolu. Czy w sferach ministerjum skarbu w Petersburgu projekt monopolu przychylnie został przyjęty?—nie jest dotychczas wiadomem, to tylko nie ulega wątpliwości,

---

gdzie niezniesiona; na cele etyczne i estetyczne teatru wpływa państwo pobocznie dwoma sposobami: albo subwencjonując kilka teatrów stołecznych, albo prowadząc je na siebie. W Rosji, Austrji, Prusiech, Szwecji i mniejszych miastach niemieckich przyjęto systemat drugi, o ile wiem, tylko Francja i Galicja trzymają się ściśle pierwszego.

Pozornie i warszawski teatr ma subwencję stałą, ale jako instytucja rządowa, przez rząd w formie dyrekcji administrowany, ma organizację wyjątkową i stosunki finansowe tak odmienne, że zupełnie za podstawę do żadnych porównań służyć nie może.

Obecna organizacja teatrów galicyjskich najbardziej zbliżoną jest do francuskich i to nie Wielkiej opery, Opery komicznej lub teatru Komedji francuskiej, ale do Odeonu.

Teatr lwowski i krakowski są w gruncie rzeczy dwoma przedsiębiorstwami najzupełniej prywatnemi, pobierającemi tylko zapomogi w znacznej części od kraju, w mniejszej od miast, w których funkcjonują. Osoba przedsiębiorcy, jeżeli ulega jakiej kontroli, to tylko najzupełniej formalnej ze strony wydziału krajowego i rady miejskiej, które patrzą przez szpary na rozmaite tranzakcje, przez jakie te teatry przechodzą z rąk do rąk.

Właściwie na dyrektora teatrów w Krakowie, jak i we Lwowie kwalifikacyj nie wymaga się żadnych, zastępowała je dotąd pewna suma pieniędzy na wynagrodzenie poprzednika przeznaczona, a czasem i spłacenie jego długów. Zdarzały się też tajne warunki dotrzymywania zobowiązań poprzednika, często nic wspólnego, prócz maski scenicznej, z teatrem nie mających.

W Odeonie paryskim, który rozmyślnie za przykład wziąłem, przedsiębiorca pobiera rocznej subwencji 100,000 franków; za to, oprócz sześciu przedstawień po zniżonej cenie i jednego bezpłatnego w dzień święta Rzeczypospolitej, nie ma on żadnych obowiązków formalnie wypisanych w *cahiers des charges*. Gdyby jednak co tydzień nie dawał przedstawień klasycznych Molier'a, Racine'a i Corneill'a, napewno ministerjum sztuk pięknych po roku wyprawiłoby go na przedmieście, aby się tam nauczył skarby swojej literatury cenić, a z subwencji nie zobaczyłby ani jednego sous'a. Prowadzi on teatr na swoje ryzyko, ma zkądinąd pewne przywileje co do angażowania artystów, kończących konserwatorjum paryskie, ale za to mianuje go rząd, t. j. ministerjum i to zawsze z ludzi dających pewne rękojmie znawstwa i kompetencji fachowej. Obecny dyrektor, Porel, przedtem aktor i autor dramatyczny, uzyskał nominację jedynie dzięki zbiorowemu listowi otwartemu, polecającemu do ministerjum, jaki za nim napisali: Augier, Dumas, Feuillet, Sardou, Labiche, Pailleron, Daudet i kilku innych najwybitniejszych autorów dramatycznych. Stanowisko Porel'a zachwiało się w ostatnich czasach, gdyż ci sami autorowie oskarżają go, że ze szkodą produkcyj oryginalnych przedstawia zbyt często... Szekspir'a. Wiadoma rzecz zresztą, jakimi ekskluzywistami są francuzi na tym punkcie, jak do przesady, choć w rezultacie praktycznie, dbają o swoją twórczość narodową.

Czy przedsiębiorcy galicyjskich teatrów obarczeni są jakiemiś *cahiers des charges*, nie wiem, ale o ile mi się zdaje, jedynym ich obowiązkiem jest utrzymanie opery i dramatu we Lwowie, a dramatycznej trupy w Krakowie. Mają oni nad sobą coprawda komisję artystyczną, która opinjuje dodatnio albo ujemnie o ogólnej ich działalności, a wydział krajowy stosownie do zdania tej komisji może subwencję wypłacić lub wstrzymać; zdaje się jednak, że wypadku niewypłacania subwencyj dotąd nie było, tem więcej, że ta subwencja może być tylko w całości udzieloną lub wstrzymaną. Na teatr lwowski, przy obowiązku utrzymania opery, 28,000 fl. rocznie jest cyfrą derizoryjnie małą, przy której żaden przedsiębiorca prywatny w niezbyt wielkim teatrze przyzwoitej opery utrzymać nie może; Kraków ratuje się trochę monopolem, t. j. obowiązkowym procentem, jaki pobiera od wszelkich widowisk, dawanych w mieście.

Ankieta, zamiast efemerycznych przypuszczeń co do możliwych strat kraju przy objęciu teatru na własny rachunek, wszak mogła łatwo poinformować się u p. Koźmiana, ile na teatrze krakowskim zarabiał, jak również ile zarabia nabywca jego praw p. Glikson.

Jeżeli Lwów równie przy ś. p. Alinie Dobrzańskiej, jak i niewypłacalnej pamięci p. Barącza przynosił straty przedsiębiorcom, w co mi się bardzo wierzyć nie chce, to wina w tem główna złej administracji i absolutnej niekompetencji p. Barącza do uczciwego prowadzenia jakiejkolwiek instytucji, która ma zobowiązania pieniężne do załatwienia. Nie jego zresztą o to winić należy, ale komisję teatralną lwowską, która mogła utrzymać przy dyrektorstwie teatru przez lat kilka takiego jegomościa i do subwencji krajowej go zalecać.

(*D. n.*) *Kazimierz Zalewski.*

że kapitaliści francuscy dokładają wszelkich starań, aby przedsiębiorstwo monopolu do skutku doprowadzić i oprócz znacznej oferty płacenia corocznego podatku, przewyższającego obecny dochód z akcyzy, gotowi są wnieść poważną kaucję.

= Z uwagi, iż niektórzy dentyści przy wyrywaniu zębów pozwalają sobie z własnej inicjatywy lub na żądanie pacjentów używać kokainy, jako środka znieczulającego ból, departament lekarski surowo zabronił używania powyższego środka na równi z chloroformem, chociażby nawet pacjent miał receptę lekarza. Dentyści, niestosujący się do niniejszego rozporządzenia, oprócz odpowiedzialności karnej, narażeni będą na odebranie świadectw i dyplomów, pozbawiających praktyki.

= Departament spraw kolejowych przy ministerjum skarbu zwolnił od poboru opłaty rogatkowej na rzecz miasta Warszawy wszystkie przesyłki wojskowe, przywożone do Warszawy, staraniem samych instytucyj wojskowych, bez udziału prywatnych przedsiębiorców, tak ze stacyj kolei warszawskich, jak i z kolei, po za niemi leżących.

= W dniu 16-ym sierpnia przypadał termin płatności renty francuskiej 4½ procentowej. Pewna liczba kuponów od tejże renty, płatnych d. 16-go maja r. b., została sprzedana w ministerjum finansów w Paryżu. Kupony te wartości 75, 125, 225, 250, 562.50 1125 fr. raz już przez skarb państwa zapłacone, podlegają konfiskacie i dlatego też ostrzega się pp. bankierów, wekslarzy, ajentów i inkasentów, aby w razie przedstawienia tego rodzaju papierów pilną na nie zwracali uwagę.

= Ponieważ przekonano się, że urządzanie przy szkołach wiejskich ogrodów owocowych, warzywnych, szkółek drzewnych, plantacyj morwowych itp., wydawać może dla uczących się pożądany rezultat jedynie tylko przy wykładach nauczycieli, dobrze z ogrodnictwem obznajmionych, z tego powodu po odpowiedniem porozumieniu się ministerjum oświaty z ministerjum dóbr państwa, postanowiono: otwieranie przy zakładach i instytucjach naukowo-rolniczych i ogrodniczych bezpłatnych kursów dla nauczycieli wiejskich i wykładu różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Kursa rzeczone mają być trzyletnie i na nie zapisywać się mogą tak nauczyciele szkół rządowych, jak kończący seminarja nauczycielskie. Zarządzający zakładami lub instytucjami naukowo-gospodarczemi przygotują programy kursów dla każdej gałęzi gospodarstwa oddzielne i zastosowane do miejscowych warunków. Wykłady mają być dwojakie: teoretyczne i praktyczne, z tych pierwsze zajmować mają od 3 do 12-tu godzin tygodniowo, drugie najmniej 6 godzin dziennie. Wynagrodzenie dla wykładających i zaopatrywanie słuchaczów w narzędzia i przedmioty, potrzebne do wykładów i zajęć, poniesie ministerjum dóbr państwa, co zaś do utrzymania słuchaczów, to koszta ponosić będą sami słuchacze lub też instytucje lub gminy wysyłające kandydatów. Programy wykładów i szczegółowe warunki przyjmowania komunikowane będą wszystkim dyrekcjom naukowym i naczelnikom szkół ludowych.

= Na nowej części cmentarza powązkowskiego stanowiącej dotąd puste pole, staraniem nadzoru cmentarnego w ciągu r. b. zasadzono przeszło 1,000 sadzonek kasztanowych.

= Zamierzone na rok bieżący roboty kanalizacyjne zbliżają się ku końcowi. Kanał na ulicy Świętokrzyskiej jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zostanie doprowadzony do głównego kanału na ulicy Marszałkowskiej, roboty zaś w cytadeli przed upływem miesiąca dobiegną do końca. Do uskutecznienia w r. b. pozostały jeszcze: kanał na ulicy Długiej od Bielańskiej do Przejazd, oraz na Złotej od Marszałkowskiej do Zielnej. Na te ostatnie potrzebny fundusz wnosi sposobem zaliczenia jeden z właścicieli domów. Z robót wodociągowych, oprócz prowadzonych obecnie w cytadeli, dokonywają się jeszcze na ulicy Miłej. Nadto wskutek prośby mieszkańców ulic: Białej i Mokotowskiej, od Pięknej do Marszałkowskiej, roboty wodociągowe na tych ulicach, jakkolwiek objęte programem serji IV-ej, wykonane będą jeszcze w r. b., na co magistrat asygnuje fundusz na poczet robót serji IV-ej.

= Po rozpoczęciu układania rur wodociągowych na ulicy Miłej, ruch dla komunikacji kołowej od strony Muranowa został wstrzymany.

= Z początkiem roku szkolnego otwarty zostanie zakład naukowy prywatny męzki dwuklasowy z oddziałem przygotowawczym p. Józefa Górskiego, b. inspektora szkół rządowych.

= Przebudowę mostu na linji bocznej do fabryki „Józefów" pod Pruszkowem ukończono i wstrzymany czasowo na linji tej ruch pociągów towarowych został już w dniu wczorajszym przywróconym.

= Prośba urzędników kolei wiedeńskiej o wyznaczenie stałego funduszu na mieszkanie, po zwróceniu jej radzie zarządzającej, ostatecznie ma być zadecydowana na jednej z pierwszych sesyj rady, jaka się odbędzie w połowie września r. b.

= Za nieposyłanie regularnie terminatorów do szkół niedzielno-rzemieślniczych, na skutek przedstawienia inspektorów tychże szkół, magistrat skazał 204 majstrów na karę pieniężną w ogólnej sumie rs. 216.

= W r. b. przypada z zapisu M. Lewy do rozdziału pomiędzy ubogich mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznań, suma 68 rs. 90 kop. tytułem wsparcia. Z podaniami należy się zwracać do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej najpóźniej d. 31-go b. m.

= W sobotę, w mieszkaniu starszego p. Wolrata, odbyła się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia kotlarzy, na której obecnych było tylko 9-iu majstrów lubo zgromadzenie liczy ich przeszło 30-tu. Z przedstawionego zebranym członkom sprawozdania za ubiegłe półrocze okazuję się, że uczniów zapisano 13-tu, a wydano świadectwa czeladnicze 7-u terminatorom z ukończenia praktyki. W ciągu półrocza zgromadzenie miało dochodu 118 rs., wydano na potrzeby cechowe 93 rs. Zgromadzenie posiada kapitał w sumie 2,690 rs.

= Naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj, rz. r. st. Kosteniecki, udał się wczoraj w objazd służbowy, celem rewizji dróg szosowych.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym powrócił z Kielc do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro z zajmującem widowiskiem.

Złożą się nań trzy sztuki: „Odwiedziny" Brandesa, „Kuzynek" Bałuckiego i „Consilium facultatis" Fredry (syna), z Ostrowskim w roli Bolbeckiego.

* „Symplicjusz" ukaże się jutro po raz trzynasty na deskach teatru Nowego.

* W teatrze Nowym przystąpią wkrótce do wystawienia jednoaktowej operetki p. t. „Handel na żony", z piękną muzyką Herolda.

* P. Münchhejmer napisał ilustrację muzyczną do „Sprawy Clémenceau".

Składa się ona z chóru i kilku numerów solowych.

* W Sobotach w d. 14-ym b. m. odbył się koncert p. Mieczysława Horbowskiego, ze współudziałem pań: Mackiewiczowej i Rawicz-Pruszyńskiej.

Koncertanta oklaskiwało gorąco za piękną interpretację pieśni Tostiego, Bevignaniego, Moniuszki i Galla audytorjum, złożone przeważnie z goszczących w Sobotach polaków.

Również sympatycznie przyjmowano śpiew pani Pruszyńskiej i grę na fortepianie p. Mackiewiczowej.

* Dochodzą nas wieści z Zakopanego o uznaniu, jakiem cieszy się tam śpiewaczka warszawska, pani Zofja Friderici, córka pamiętnej wszystkim i zasłużonej primadonny naszej, Jakowickiej.

Pani Friderici, występując w dwóch koncertach obok Żeleńskiego i Myszugi, wykonała arję z brylantami z „Fausta" Gounoda, arję pazia z „Wesela Figara", pieśni Chopina, Żeleńskiego, Galla, Tostiego i innych, jednając poważne uznanie znawców dla swego pięknego i świetny rozwój w przyszłości rokującego głosu.

Artystka jest obecnie uczennicą *maestra* Trombiniego i zamierza poświęcić się zawodowi scenicznemu.

= Z teatrzyków.

W teatrzykach naszych nowość dziś i wznowienie.

Nowość w Wodewilu, mianowicie „Klub kawalerów" Bałuckiego. Wesoła komedja zasłużonego autora.

W Belle-Vue wznowienie „Wnuka Tumrego" p. Wł. Gutowskiego. Rzecz ta swojego czasu cieszyła się powodzeniem.

= Do Konstancji.

Towarzystwo „Lutnia" otrzymało zaproszenie do wzięcia udziału w zjeździe śpiewackim, mającym się odbyć w Konstancji.

Czy nasi śpiewacy zechcą korzystać z uprzejmego zaproszenia, nie wiemy.

= Wycieczka.

Spora liczba, bo około 100 wychowańców i wychowanic Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, nie mogło wyjechać na wieś i czas wakacyjny spędzają w Warszawie.

Dla tych więc upośledzonych biedaków inspektor instytutu, p. Henryk Trojanowski, urządza jutro wycieczkę zamiejską.

Dzięki uprzejmości dyrekcji kolei wiedeńskiej, otrzymano bezpłatny przejazd do Rudy Guzowskiej i z powrotem.

Jutro, o godzinie 7-ej rano, głuchoniemi i ociemniali z inspektorem p. Trojanowskim oraz kilku nauczycielami i nauczycielkami wyjadą do Rudy i cały dzień spędzą w lesie żyrardowskim.

Powrót nastąpi wieczorem.

= Druga wycieczka.

Kilkunastu członków Towarzystwa wioślarskiego przygotowuje się do odleglejszej wycieczki ku dołowi Wisły.

Sportsmani wyruszą na dwóch hamburkach, a zamierzają dotrzeć aż po za Płock.

= Jednodniówka.

Wydana staraniem redakcji *Kolców* jednodniówka na rzecz ubogich matek i dzieci już się w znacznej części rozeszła pomiędzy nabywców.

Sądząc z dotychczasowego powodzenia wydawnictwa, trudy kierowników i współpracowników będą uwieńczone zupełnie pomyślnym rezultatem.

= Wypróbowany związek.

Niedawno w Częstochowie stanęła na ślubnym kobiercu para, dwukrotnie już poprzednio z przed ołtarza się rozchodząca.

Przed dwoma laty związek nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się pana młodego, rok temu panna młoda cofnęła się już od ołtarza, a onegdaj dopiero stanęli narzeczeni w zupełnej harmonji i do małżeńskiego dopłynęli portu.

Taki związek można śmiało nazwać... wypróbowanym.

= Mały podróżnik.

W dniu wczorajszym pociągiem kurjerskim z Berlina przejechał przez Warszawę Stanisław Lipiński, chłopczyk, który dopiero przed tygodniem ukończył 9 lat wieku.

Malec, urodzony w Bostonie za oceanem, po śmierci rodziców został wysłany do babki, zamieszkałej w Dubnie.

Chłopczyk przyjechał do Hamburga pod opieką wszystkich pasażerów, którzy następnie powierzyli go służbie kolejowej.

Mały podróżnik wcale dobrze mówi po polsku.

Z dworca kolei wiedeńskiej przejechał na terespolską wraz z posłańcem.

W Brześciu oczekuje na Stasia Lipińskiego krewny babki.

= Drażnienie żórawia.

Codziennie w godzinach porannych, w pobliżu altany cukierni Loursa, gromada dzieci drażni się z żórawiem.

Obłaskawiony ptak co chwila zaczepiany wpada w gniew i rzuca się na przechodniów.

Niedawno np. skaleczył dzióbem twarz małej dziewczynki.

Służba ogrodowa powinnaby niedozwalać swawolnikom w drażnienia żórawia.

= Nowa manja.

W sferze dam wesołych od niedawna powstała moda powożenia końmi.

Amatorki na ulicach bardziej ożywionych stają się istną plagą dla woźniców, którzy nie są pewni całości wehikułów.

Dzisiaj zrana wzmiankowaliśmy o wypadku uszkodzenia powozu z powodu nieumiejętnego powożenia, obecnie znowu donoszą nam o podobnem starciu na drodze łazienkowskiej.

Czyby nie było lepiej rolę woźnicy pozostawić doświadczeńszym rękom?

Dla bezpieczeństwa publicznego warto przecież zrobić małą ofiarę z „szyku"...

= Przeciw rzezimieszkom.

Zauważono, iż ze stu kradzieży kieszonkowych, przeszło 80 wypada na kobiety.

Złodziejom dopomaga w tym względzie moda umieszczania kieszeni w tylnych fałdach sukni.

Otóż jeden ze ślusarzy, p. Dominik Rokicki, obmyślił dowcipną pułapkę na złodziei.

Jest to maleńki przyrząd, który przyczepiony do portmonetki, powoduje, iż złodziej usiłując wyciągnąć woreczek, zostaje schwytany za rękę w rodzaj kleszczów.

Osoba świadoma jak ma ująć portmonetkę, pułapki unika.

Nie dalej jak wczoraj, w tramwaju schwytano młodego chłopca, który usiłował zoperować kieszeń pani Dr., zaopatrzoną w taką właśnie pułapkę.

= Ostrożnie z nabojami.

We wsi Marki pod Warszawą w ubiegłą niedzielę miał miejsce smutny wypadek.

Kilku pastuszków znalazło pewną ilość naboi, pozostawionych na polu przez wojsko, odbywające manewry.

Pomimo przestrogi starszych, malcy znalezione gilzy wrzucili w ogień.

Nastąpił wybuch, od którego siedmioletni Mikołaj Wasia padł z rozerwanym żołądkiem.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz miejscowy,

p. Teodor Wróblewski, zajął się ratunkiem chłopca, jednak na utrzymanie go przy życiu niema żadnej nadziei.

Pomimo smutnego przykładu, okoliczni wieśniacy wciąż zbierają naboje.

Należałoby w tej mierze poczynić surowe obostrzenia.

= Eksplozja nafty.

W dniu wczorajszym na stacji Radomsk zdarzył się następujący wypadek.

Około godziny 8-ej wieczorem robotnicy miejscowego obywatela p. Puisa Winsche: Eljasz Silberberg, żołnierz zapasowy i 15-letni brat jego Abraham zajęci byli wylewaniem nafty z wagonu specjalnego, t. zw. „cysterny".

Gdy Abraham Silberberg, pragnąc przekonać się, czy nafta została już całkowicie przelaną, trzymając latarkę w ręku, zajrzał przez otwór górny do środka cysterny, skutkiem zapalenia się gazów naftowych i resztek pozostałej na dnie nafty nastąpił silny wybuch, nasycona naftą odzież Abrahama Silberberga zajęła się w mgnieniu oka płomieniem i nim pomyślano nawet o jakimkolwiek ratunku, nieszczęśliwy ten chłopiec uległ straszliwemu poparzeniu na całem ciele i twarzy.

Eljasz Silberberg, który bez namysłu rzucił się na ratunek bratu, uległ również silnemu poparzeniu rąk i twarzy.

Obu poszkodowanych odesłano natychmiast do miejscowego szpitala na kurację.

Abraham Silberberg znajduje się w stanie nieprzytomnym i niema najmniejszej nadziei utrzymania go przy życiu.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 1, owa niesforna jedynka, o której parokrotnie wspominaliśmy, wjeżdżał tak ostro w bramę hotelu Angielskiego, iż dzierżawca hotelu, p. Mylo, nie zdążył usunąć się i wpadł pod konie.

Pan M. poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Nowiniarskiej wóz piwowarski, którym powoził Jan Han, przejechał Izabelę Grzegorzewską, liczącą 6 lat wieku.

Dziewczynka złamała prawą nogę.

= Przy pracy.

Terminator blacharski, Manas Ryfenkolte, reparując dach na domu pod nr. 8-ym przy ul. Rybaki, spadł na bruk.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami, lecz według opinji lekarzy, życiu chłopca niebezpieczeństwo nie grozi.

= Zaginiony.

Tydzień upływa, jak z domu pod nr. 64-ym przy ul. Wileńskiej na Pradze wyszedł 12-letni chłopiec, Leon Świeszyński i dotychczas nie wrócił.

Pomimo poszukiwań na ślad S. nie natrafiono.

= Ofiary kąpieli.

Pomimo surowych przepisów, wzbraniających kąpieli w glinankach podmiejskich, doły te pochłaniają każdego lata sporo ofiar.

I wczoraj, w glinankach przy cegielni Openhejma przy ul. Górczewskiej pod nr. 4-ym, ujrzano jakiegoś młodego człowieka, nie mogącego się z głębi wydostać.

Kilka osób pośpieszyło z pomocą, ta jednak była już spóźnioną.

Wydobyto tylko zwłoki.

Sprawdzono, iż topielec nazywa się Jan Obiąkowski, liczył 30 lat wieku i mieszkał pod nr. 30-ym przy ul. Żytniej.

Z prawego brzegu Wisły pod Żeraniem kąpał się Antoni Sielecki, szklarz.

Było to późnym wieczorem, około godz. 11-ej.

Sielecki wcale nie powrócił, musiał więc niewątpliwie utonąć.

Około ul. Bugaj, przechodząc brzegiem Wisły, Krzysztof Szewczyk, robotnik, zamieszkały pod nr. 5-ym przy ul. Furmańskiej, spostrzegł tonącego chłopca.

Szewczyk bez namysłu rzucił się do wody.

Chłopca w stanie bezprzytomnym lecz żywego, wydobyto. Jest to 12-letni Jakób Erywański, syn kołodzieja z pod nr. 8-go przy ul. Okopowej.

= Utonięcie.

Wczoraj po południu na Wiśle, naprzeciw ul. Solec, zdarzył się smutny wypadek.

Siedemnastoletni Piotr Jarmulski, uczeń 3-ej klasy, zamieszkały przy ul. Pięknej pod nr. 62-im, porwany przez prąd wody, utonął.

Wydobyto wkrótce zwłoki jego i oddano rodzicom.

= Po raz drugi.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o Anieli Wojtaszewskiej, która usiłowała przez otrucie fosforem pozbawić się życia.

Desperatka jeszcze nie przyszła do zupełnego wyzdrowienia, gdy wczorajszego wieczoru w mieszkaniu brata, konduktora kolejowego, na Szmulowiznie, wypiła sporą dozę kwasu karbolowego.

I tym razem Wojtaszewską uratowano, chociaż stan jej zdrowia jest groźny.

Manja samobójcza młodej, 24-letniej kobiety, wywołana została silnem zdenerwowaniem po stracie dwojga dzieci.

= Pożary i alarm.

Wczorajszego wieczoru, pod nr. 9-ym przy ul. Grzybowskiej, w oficynie na 3-em piętrze, u Michała Webera, zapaliły się z niewiadomej przyczyny meble i różne sprzęty.

Płomienie ogarnęły podłogę, drzwi i okna.

Czwarty oddział straży ogień ugasił.

Straty, zrządzone przez pożar, wynoszą około 2,000 rs.

Na Nowej Pradze w mieszkaniu Idalji Piskorskiej, również z niewiadomego powodu, spaliły się różne sprzęty, pościel, garderoba i bielizna, wartości około 500 rs.

W podwórzu domu pod nr. 7-ym przy ul. Wareckiej dwaj chłopcy puszczali rakiety, co spowodowało alarm, myślano bowiem, iż nastąpiła eksplozja.

Rodziców, za niedozór nad sprawcami alarmu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

ZE ŚWIATA.

× **Katastrofa budowlana** zdarzyła się w Przemyślu we czwartek przed południem przy placu Rybim. Kończono tam właśnie, jak donosi *Gaz. lwowska*, tynkowanie zupełnie nowej kamienicy, a zajętych było przy tem około 11-tu robotników i robotnic, gdy nagle przed południowym spoczynkiem robotników pękły arkady, zawaliły się sufity i sklepienia i wszystko wraz z częścią ściany frontowej od dachu do parteru runęło z ogromnym łoskotem, tworząc rumowisko, z pod którego wydobywały się głuche jęki ofiar. Z pod gruzów wydobyto trzy dzienne robotnice, z których dwie ciężko, jedna zaś lżej ranna, i murarza lekko rannego. Jeden z murarzy uratował się od niechybnej śmierci, skoczywszy z drugiego piętra. Skok się udał, śmiałek wywichnął tylko nogę. Jednej z robotnic, mimo poszukiwań, na razie nie odnaleziono. Drugi to już w przeciągu tygodnia wypadek zawalenia się zupełnie nowej kamienicy w Przemyślu. W ubiegły poniedziałek runął bowiem budynek, przeznaczony na koszary dla straży ogniowej, zaledwie pod dach wyprowadzony.

× **Nagrodę św. Stefana,** najwyższą w państwie austro-węgierskiem, bo wynoszącą 40,000 fl., wygrał w Peszcie w ubiegły piątek 5-letni ogier kasztanowaty „Lord Ernest" (Poulet-Lady Emily), należący do p. Andora v. Pechy. Drugim był „Wheatherby" (Przedświt-Wheatherbeaten) porucznika v. Streruwitz, trzecim „Adwance Flag" hr. Ant. Apponyi. W wyścigu tym uczestniczyły także konie właścicieli włoskich i angielskich, zagraniczne bieguny bowiem są dopuszczane do współubiegania się o tę nagrodę.

× **Cofnął kandydaturę.** Idąc za informacjami *Figara*, podaliśmy niedawno nazwisko 13-go kandydata na krzesło Akademji francuskiej, osierocone śmiercią Augiera. Kandydatem tym miał być poważny uczony z Dijon, August Estivallet. Owóż pokazuje się, iż kandydatura owa była tylko mistyfikacją złośliwą, w której sidła wpadła redakcja *Figara*. Po długiem dopominaniu się o sprostowanie fałszywej wiadomości p. August Estivallet, który jest sobie najzwyczajniejszym ale dowcipnym *épicierem* w Dijon, następującej treści odezwę drukuje w *Figarz*: „Dijon d. 16-go sierpnia r. 1890-go. Panie! Już dwa przesłałem listy i trzy telegramy, a na wszystkie odpowiedział mi pan milczeniem. Bardzo to smutne. Zechciej pan zatem oświadczyć, że stawiam obecnie kandydaturę moją na prezydenta rzeczypospolitej. Co zaś do Akademji, zanadto się cenię, abym w skład jej życzył sobie wchodzić. August Estivallet."

× **Przepowiednia losu.** Morderca Bousquet w dzień skazania go na śmierć przez sądy przepowiednią losu na kilka godzin przed wydaniem wyroku dowiedział się o jego treści. W dniu tym, przeczuciem jakiemś wiedziony, na trzech kartach wypisał słowa: „Na śmierć", „Do ciężkich robót", „Uniewinnienie", a uprosiwszy jednego z siedzących z nim razem więźnia, aby mu zawiązał oczy, rozrzucił trzy kartki po celi i jął szukać ich omackiem. Pierwsza, którąby mu się do ręki dostała, przepowiednią miała być losów jego. Bousquet trafił na kartkę z napisem „Na śmierć", a nie dowierzając losom, powtarzał doświadczenie swoje trzy razy i za każdym razem wyrok na śmierć wyciągał. To też gdy wieczorem doniesiono mordercy o zapadłym w sądzie wyroku, odrzekł spokojnie: „Wiedziałem już o tem od rana".

× **Niebezpieczne podobieństwo.** Znanego podróżnika afrykańskiego, Westmarcka, odbywającego po świecie wędrówki z odczytami, uwięziono w tych dniach w Hawrze. Przyczyną wypadku było podobieństwo Westmarcka do księcia Orleańskiego, któremu, jak wiadomo, wzbronionem zostało przebywanie na terytorjum francuskiem.

× **Ojciec św.** wysłał do Francji swego nadwornego prałata, ks. Henryka Folchiego, administratora dóbr Stolicy św., czyli innemi słowy swego teraźniejszego ministra finansów, dla wzięcia w posiadanie zapisu margrabiny du Plessis-Belliere, która, jak o tem donieśliśmy, zostawiła Ojcu św. wspaniały swój pałac w Paryżu, place de la Concorde, 6, historyczny zamek Mareuil w Pikardji ze słynną galerją obrazów i 5—6 milj. fr. w kapitałach. Monsignor Folchi ma także podziękować prezydentowi rzeczypospolitej, Carnotowi, w imieniu jego świętobliwości za to, że uwolnił Papieża od wielkich opłat, jakie się rządowi od spadku tego należały.

× **Amerykańskie wesele.** Podwójne a oryginalne wielce odbyło się wesele w d. 13-ym b. m. w Payson (Arizona). Parami nowożeńców byli: Tomasz Beach i Maggie Meadows, Karol Cole i Julja Hall. Około 200 osób, sproszonych na gody, zebrało się wszyscy konno na jednej z głównych ulic miasteczka. Nowożeńcy również na dzielnych rumakach, narzeczone w amazonkach, narzeczeni w strojach pasterskich. Sędzia Birch, także z konia, dopełnił ceremonji, poczem ogłoszono, iż Karol Meadows, brat jednej z nowopoślubionych, jako podarunek ślubny ofiaruje wszystko bydło, które pary nowożeńców do zachodu słońca zdążą pochwycić na pastwiskach i ostemplować. Polowanie rozpoczęło się natychmiast. Panny młode dzierżyły stemple, panowie młodzi lassa. Goście towarzyszyli łowom. Upolowano do zachodu słońca 36 sztuk bydła.

× **Także rozwód.** Niezwykła nawet na amerykańskie stosunki rozstrzygała się niedawno w Pakersburgu (zachodnia Wirginja) sprawa rozwodowa. Ze skargą wystąpiła 80-letnia Alicja Rector, obwiniając 88-letniego małżonka, duchownego Enocha Rector, o znęcanie się nad nią. Z takiemiż zarzutami wystąpił również i pan mąż. Małżeństwo powyższe przed niedawnym czasem w licznem gronie dzieci, wnuków i prawnuków obchodziło złote wesele. Sądy amerykańskie na zasadzie, iż kto wytrwał 50 lat, powinien wytrwać do końca, sprawę odrzuciły.

× **Psute dziecko.** Dzienniki indyjskie donoszą, iż cały dom nababa sułtana Nawaz Junga, znanej osobistości na dworze Nizama Hajderabadu, zajęty był przez ciąg tygodnia uroczystym obchodem zaślubin pary lalek. Ceremonja odbywała się z nadzwyczajną pompą, a więc i kosztem, a na celu miała zabawienie 7-letniej wnuczki nababa. Wnuczka ta bezsprzecznie należy do dobrze wychowywanych dzieci.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Leopold Zajączkowski,

kupiec i fabrykant wyrobów blacharskich,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 17 sierpnia 1890 r., przeżywszy lat 58. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 20-ym b. m., tj. we środę, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2863

†

Ś. P.

Klementyna z Jaegerów

GRANZOW,

żona obywatela m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach w d. 17 b. m. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 47. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, córka, synowie i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej w dniu 20-ym sierpnia, o godzinie **5¾** po południu, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1069—

† W dniu 20 ym sierpnia r. b., to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Klimek,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostałe córki i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2852

† Dnia 20-go sierpnia, tj. we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele katedralnym w kaplicy Pana Jezusa, jako w rocznicę śmierci ś. p. **WACŁAWA WAŁDY**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i życzliwych pamięci zmarłego. —2862—

† W dniu 20-ym b. m., to jest we środę, w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek), o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Michaliny-Krystyny z Lubicz-Zaleskich Hr. KOSSAKOWSKIEJ**, protektorki arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji jałmużniczej, na które senior pozostałego małżonka i dzieci, wszystkich członków arcybractwa, krewnych nieboszczki i wiernych w Chrystusie Panu najuprzejmiej zaprasza. —1070—

Z Petersburga.

Nowosti zamieszczają obszerny artykuł na powitanie młodego cesarza niemieckiego.

Oto, co czytamy między innemi w artykule rzeczonym *Nowosti*:

„Cesarz niemiecki zwracał, przykuwał do siebie uwagę całej Europy. Ustawiczne podróże i zjazdy, wielorakie mowy, olbrzymie zmiany w polityce wewnętrznej Niemiec, niezwykła ruchliwość — wszystko to sprawiło, że cesarzem Wilhelmem II-im interesuje się żywo cała Europa. W ciągu krótkiego czasu panowania tego monarchy nastąpiła radykalna przemiana zdania na korzyść przymiotów osobistych młodego cesarza, jego charakteru, planów, oraz systemu działalności. W r. 1888-ym, kiedy cesarz Wilhelm przybył do Rosji po raz pierwszy, uważano go za wychowańca, za narzędzie ks. Bismarka; obecnie występuje on przed nami, jako jednostka całkiem niezależna, monarcha, który swego niedawnego wychowawcę zdążył już złożyć do starych... archiwów."

Emigracja do Brazylji wśród ludności gub. kowieńskiej—według informacyj *Kow. gub. wied.*—silnie wzrosła w ostatnich czasach, zwłaszcza w klasie rzemieślniczej oraz ludności fabrycznej. W latach poprzednich wychodźcy podążali do Stanów Zjednoczonych, zaś poczynając od tegorocznej wiosny, niemal wyłącznie do Brazylji. Obecnie ruch emi-

gracyjny doszedł do zenitu. Wszyscy emigranci spodziewają się, że na dalekiej obczyźnie dopiero znajdą szczęście. Wśród emigrantów istnieje przekonanie, że w Brazylji wznoszą się dla nich osobne warsztaty, gdzie emigranci otrzymają bardzo wysoką płacę. Kto zechce sam otworzyć warsztat, ten otrzymuje subsydjum, oraz korzysta z wielu przywilejów. Ci, którzy nie znają żadnego rzemiosła, lecz chcą uprawiać ziemię, otrzymują ją w ilości dostatecznej, jak również narzędzia rolnicze i ziarno. Wszystko to dostają oni całkiem darmo lub bardzo tanio. Brednie te znajdują posłuch wśród ciemnej ludności. Wielu jedzie szukać szczęścia, a zamiast niego, znajduje w Brazylji nędzę i poniżenie. Żydzi do Brazylji z gubernji kowieńskiej nie emigrują, gdyż panuje tu ogólne przekonanie, że żyd nietylko z przywilejów żadnych korzystać w Brazylji nie będzie, lecz nawet pracy wcale nie znajdzie.

Nowoje wremia pisze w ostatnim numerze, co następuje:

„W kraju południowo-zachodnim komisarze do spraw włościańskich zebrali dane statystyczne, dotyczące praw serwitutowych włościan, oraz warunków, jakie zaproponowali tym ostatnim obywatele ziemscy, dla uregulowania tej kwestji. Wobec tego, że w zamian za zrzeczenie się przez włościan ich praw serwitutowych, obywatele mieli im oddać kawałki ziemi kwestja serwitutowa była między innemi przedmiotem dyskusji na niedawnym zjeździe rolników kraju południowo-zachodniego w Kijowie. Na zjeździe uznano, że za normę przyjąć należy ilość bydła niezbędnego do uprawiania ziemi po rozwiązaniu sprawy serwitutowej, przyczem zjazd zwrócił uwagę i na to, że sprawa rzeczona postawioną została na gruncie nieodpowiednim, zamiast radykalnego jej rozwiązania, proponowane są półśrodki. Nie należy zapominać, że w kraju południowo-zachodnim istnieje szachownica, przyczem w samej tylko gub. kijowskiej ziemia w tysiącu wsiach przedstawia sobą szachownicę, obejmującą obszaru około 900,000 dziesięcin. W gubernji połtawskiej sami obywatele zwracali się do rządu z prośbą o dokonanie pomiarów i usunięcie szachownicy i serwitutów, co też zostało uskutecznione."

Dzienniki odeskie donoszą, że przemysł naftowy na Kaukazie przebywa obecnie kryzys, a to wskutek konkurencji z naftą amerykańską, której dowozi się do Rosji coraz więcej, przyczem ceny jej się obniżają. W r. 1888-ym wywieziono z Ameryki do Europy 536 miljonów galonów, zaś w r. 1889-ym wywóz amerykański wzrósł do 628 miljonów galonów. W tym samym mniej więcej stosunku spadły ceny nafty amerykańskiej: w r. b. spadła ona na rynkach russkich o 15 kop. na pudzie, zaś na rynkach angielskich o 19 kop.

Według dziennika *Kaspij*, zabierającego głos w tej sprawie, w Batumie skoncentrowało się obecnie do 4-ch miljonów pudów nafty, tak, iż wszystkie zbiorniki, jakie tylko miasto posiada, są przepełnione. Pomimo tego jednak parostatki, należące do eksporterów miejscowych, skierowują się po naftę do Ameryki. Na stacji Baku kolei zakaukaskiej nagromadziło się przeszło 1,000 pustych cystern; wywóz nafty prawie żaden. Dawniej niepodobna było nastarczyć cystern, wszyscy się o nie dobijali, płacąc znaczne premje; obecnie każdy jest gotów ustąpić swej kolei innemu, lecz nikt z tego nie korzysta. Wagony stoją na miejscu, a właściciele kopalń nafty płacą kary na rzecz kolei właściwej za ich przetrzymanie. Zamiast 200 tu wagonów na dobę, jak to było jeszcze w r. b., stacja Baku wysyła obecnie tylko 35—40. Rzecz naturalna, że wskutek tak małego ruchu towarowego koleje zakaukazkie ponoszą także bardzo znaczne straty. Oczekiwać polepszenia stanu rzeczy w niedalekiej przynajmniej przyszłości niepodobna. Ceny na wrzesień-grudzień już się wyjaśniły. W Hamburgu np. ostatnie tranzakcje na grudzień zostały dokonane po 7 marek 5 fen. za 50 kilo, co wynosi przy obecnym kursie około 95·5 kop. za pud, to jest w porównaniu z tranzakcjami zeszłorocznemi, dokonanemi w tych samych czasach, wykazuje zniżkę 16 kop. na pudzie. Źle rzeczy stoją nietylko na russkich rynkach, lecz i na zagranicznych.

Według *Kijewlanina*, do uniwersytetu kijowskiego podano dotąd o przyjęcie 300 prośb, w tem: od chrześcjan 164, reszta od izraelitów. Ponieważ procent tych ostatnich jest ograniczony do 5%, na przyjęcie liczyć może najwyżej 20 osób.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Narwa 19-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Na wczorajsze śniadanie dworskie otrzymali także zaproszenie członkowie poselstwa austrjackiego. Z powodu przypadającego wczoraj dnia urodzin cesarza Franciszka Józefa, obecni przywdziali posiadane przez siebie ordery austrjackie. Najjaśniejszy Pan i Cesarz Wilhelm wygłosili wzajemne toasty w języku russkim. Na śniadaniu znajdowali się także: minister spraw zagranicznych sekretarz stanu Giers, kanclerz niemiecki jenerał Caprivi, hr. Szuwałow poseł russki w Berlinie, jenerał Schweinitz poseł niemiecki i hr. Trostburg-Wolkenstein poseł austrjacki w Petersburgu. Hr. Wolkenstein i sekretarz stanu Giers powrócili zaraz potem do Petersburga. Po południu odbyła się zabawa ludowa na rzece Narwie. Obadwaj Monarchowie wraz z Dostojnymi gośćmi odbyli przejażdżkę dla obejrzenia miasta.

Wiedeń 19 go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Wiadomość o bliskiej dymisji namiestnika hr. Badeniego, przesłana ze Lwowa do dzienników tutejszych, nie znajduje wiary. Pozycję hr. Badeniego, według tutejszych informacyj, uważać można za niezachwianą.

Wiedeń 19-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp..*)— Książę Walji zapowiedział na przyszły miesiąc swój przyjazd do Wiednia. Książę przybędzie wraz z małżonką i zabawi przez czas dłuższy.

Paryż 19-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Prezydent Carnot przybył wczoraj wieczorem do Larochelle, gdzie odbędzie się dziś inauguracja portu. Ludność przyjęła prezydenta owacyjnie.

Paryż 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odbył się tu w sali Wagram wielki bankiet zwolenników cesarstwa. Zgromadzenie wysłało adres do księcia Wiktora Napoleona.

Londyn 19-go sierpnia. (*Tel. pr.. Kur W.*)— Posiedzenia parlamentu zamknięte zostały mową tronową, która zaznacza stosunki pokojowe i najzupełniej zadawalniające ze wszystkiemi mocarstwami Europy.

Manchester 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Tutejszy *Queen Theater* uległ klęsce pożaru. Kurtyna asbestowa uratowała scenę. Śmiertelnych wypadków nie było.

Belgrad 19-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Topoli zachorowali wszyscy członkowie komisji postępowej po zjedzeniu obiadu, urządzonego z powodu mityngu. Choroba ma na sobie wszelkie cechy otrucia. Podejrzenie pada na przeciwników politycznych partji postępowej.

Nisz 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Milan i król Aleksander zabawią tu przez czas dłuższy. Miasto wydało na cześć króla prześwietny bankiet.

Nisz 19-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Wczoraj aresztowano tu parę cygańską, zdejmującą szkice twierdz i obwarowań. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy cygan oddawał na pocztę pakiet ze szkicami, adresowany do Ruszczuku.

Konstantynopol 19-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Agence de Constantinople* ogłasza wyrok sądu wojennego na przywódców zaburzeń ormjańskich w kościele metropolitalnym w Kumkapu. Główni wichrzyciele skazani zostali na śmierć. Pozostali na 15—16 lat więzienia. Wyrok przedstawiony został sułtanowi do zatwierdzenia.

Kair 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podpisany został austrjacko-egipski traktat handlowy.

Kair 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pogłoski o ukazaniu się cholery w mieście są bezpodstawne. Zdrowotność miasta nie pozostawia nic do życzenia.

Berlin 19-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce **245 70** (wczoraj 246.90)
Ruble na dostawę **245 75** (wczoraj 247.00)

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały około 247.50 i 247.50, co odpowiada kursowi 40.40 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.21 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.20 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty tanim kursem 40.37½ (równia 247.70 m. bez kosztów) i przy bardzo chętnej podaży waluty obniżono tę cenę do 40.25 (t. j. 248.50 m. za 100 rs.) wytwarzając różnice 12½ kop. dziś i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca października r. b. po 40.45, a z odbiorem stałym w d. 29-ym września r. b. po 40.40, 40.37½, 40.35 i 40.32½ i z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy do d. 15-go września po 40.35 i 40.30.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.37½, 40.35, 40.32½, 40.30, 40.27½ i 40.25, przeważnie jednak po kursach 40.35, 40.32½ i 40.30, żądając 40.60. Inne **niemieckie krótkoterminowe** miasta bankowe oddawano po 40.22½, 40.20, 40.17½ i 40.15. **Londyn** krótki notowano po 8.20 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż krótki** chciano zbyć po 32.80, bez nabywców. **Wiedeń krótki** kupowano po 72.40 i 72.35, przy chęci osiągnięcia po 72.75.

W papierach obroty niewielkie, przy słabej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne duże 91 i 90.25 za małe, a otrzymano 90.70 za kilka tysięcy rubli w tysiączkach i i pięciosetkach, oraz 89.90 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Ulokowano kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po 100.75, przy zaofiarowaniu po 101, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 221, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215.25. Nową **pożyczkę** 4% chciano zbyć po 88, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.40 **I ser.**, po 94.80 II i po 94.50 **III, IV** i V **ser.**, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej po 96.15, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 94.35. **Listy zastawne** m. **Warszawy** ofiarowano po 99.50 I-ej, 97.25 II-ej, 96.50 III-ej, 95.40 IV-ej i 95.30 V-ej ser., a wzięto kilka tysięcy III serji po 96. **W żądaniu nominalnem notowano** listy zastawne m. **Łodzi** po 96, 93, 92.50 i 91.50, stosownie do serji. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.75, przy chęci otrzymania 102.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Zapłacono rs. $1.31^2/_3$, $1.31^7/_{12}$ i 1.31½ za kilka tysięcy kuponów celnych i 40.47½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina **12. Usposobienie giełdy dla** walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.48, garniec od 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 19-go sierpnia. Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy, usposobienie nie zdecydowane, starano się w ogóle obniżać ceny, płacono za wyborową 5.70 i 5.75, za starą w najlepszym gatunku na fabrykację krochmalu 6 rs., za białą nową 5.50, 5.55 i 5.60, za pstrą obsadzoną 4.80 do 5 rs. Żyta nadesłano 800 korcy, usposobienie wyczekujące, kupowano wyborowy towar po 3.85, 3.90 do 4 rs., średni po 3.70 i 3.75, ordynaryjnego nie było. Owsa dostarczono 150 korcy, sprzedawano tylko na detal po 2.20, 2.30, 2.35 do 2.45. Siana i słomy nie wiele, siano kupowano po 30, 35 i 37½ kop., słomę po 30 kop. za pud.

Rzepak. W handlu rzepakiem w tym tygodniu zmian nie było. Urodzaj rzepaku dał bardzo dodatnie rezultaty tak pod względem ilości, jak i pod wzlędem jakości. Brak jest natomiast odbiorców, a wysoki kurs rubla utrudnia zbyt za granicę tak dalece, że aczkolwiek w Gdańsku jest lepsze usposobienie dla rzepaku, ceny tamtejsze w stosunku do naszych są zbyt niskie, aby przedstawiały jakikolwiek rachunek. Ceny w tym tygodniu były najrozmaitsze, względnie do tego czy posiadacz towarów zmuszony był do sprzedaży lub nie. Płacono rs. 6.50, ale mówiono nam także o sprzedaży po niezwykle niskiej cenie rs. 5.75 za korzec. Na targu Witkowskiego na początku tygodnia dokonano kilka zakupów po rs. 6.15 do 6.50 za korzec.

Skóry. Tydzień ubiegły nie przyniósł również dla skór zmian żadnych na rynku warszawskim. Ruch jest u nas zupełnie normalny, a dostawa bydła nie zmienia się tak co do jakości, jak i co do ilości, skutkiem czego brak jest wciąż skór dużych i ciężkich, które są razem poszukiwane. Płacą obecnie po rs. 14 i 15 za zwykłe skóry wołowe, mniejsze zaś po rs. 7 za sztukę. Na wagę ceny również też same co i dawniej, a mianowicie: za funt skóry w sztukach lekkich 60, 65 i 70 funtowych od 10½ do 12 kop., a w sztukach ciężkich do 85-funtowych 13½ do 14 kop. za funt. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce wciąż bardzo tanie; za parę warszawskich płacą od rs. 1.75 do 2.75 za pud, prowincjonalnych do rs. 16.50. Skóry końskie od rs. 3.50 i wyżej, względnie do jakości.

Metale. Ceny metali pozostały bez zmiany, oprócz ołowiu który jest cokolwiek mocniej.

Miedź mocniej G. M. B. Ł. 57.17.6, Tough Ł. 64. U nas bez zmiany.

Cyna niżej, Ł. 93.17.5. Na miejscu Banca 42 kop. Australska 41½ kop.

Cynk i **ołów** tak samo jak dawniej.

Antymon Ł. 74.

Srebro $51^3/_{16}$.

Toruń 16-go sierpnia.—Pszenica bez obrotów, 128 funt. jasna 172 mar., 132 do 134 f. jasna 174 do 178 mar. Żyto bez zmiany 120 f. 138 m., 124 do 125 f. 140 do 145 mar. Jęczmień i groch bez ruchu. Owies świeży 125 do 140 m. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej wyłącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 m. Makuchy lniane 5.70 do 5.85 mar. Otręby pszenne jasne średnie 3.75 m. do 3.80 mar., grube 3.90 do 3.95 mar. Otręby żytnie 4.35 do 4.40 mar. Wszystko za 50 kilogr. franco kolej.

Rowery angielskie od **rs. 150 z 1 cal grubą gumą,**
Bicykle od **rs. 100**
polecają



Jan Hilkner i Ska

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście nr 5.
Reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo
po rs. 5 tygodniowo.
Fabryki **Hileman, Herbert i Cooper w Coventry.** 1051r

☞ Ostrzegamy przed kupnem za tanich **Rowerów** z nieznanych fabryk, od tego zależy bezpieczeństwo jeźdźca. ☜

Clarisse Lardenoy,

właścicielka magazynu mód, Mazowiecka 20, wyjechała do Paryża i z tego powodu magazyn pozostanie zamkniętym do 1-go października. 2857

FABRYKA GORSETÓW

Konstancji Wiśniewskiej

8 Miodowa 8
w domu Mrozowskich. 2854
Poleca w pięknych fasonach gorsety tkane i szyte.

— ***Max Konrad Ziemens*** powrócił z zagranicy. Długa 34. 2853

Szkoła Początkowa

(przygotowuje do gimnazjum)

I OGRÓD DLA DZIECI

AWTOKRATOWEJ

Wiejska nr 1, m. 17.

Zapis od 18-go sierpnia. Liczba dzieci ograniczona. 2864

— ***Albert Klimpel,*** adwokat przysięgły, powrócił (Chłodna 21). 2859

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 2856

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

— Dla ochrony od ***robactwa domowego*** należy przy malowaniu lub wyklejaniu ścian dodawać do garnca farby lub klajstru łyżkę 978r

Wyciągu tytoniowego Bogdanowa

Restauracja w willi

„SIELANKA"

za rogatką Belwederską, otwarta będzie do dnia 20 września r. b. 2848

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

ma honor podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów Towarzystwa, że wskutek losowania odbytego w dniu 18 lipca v. s. r. b. ulega amortyzacji 120 akcyj Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej za nr 19591—19600, 58331—58340, 11721—11730, 56721—56730, 10201—10210, 64071—64080, 4041—4050, 21691—21700, 13151—13160, 56381—56390, 1751—1760, 26821—26830. 1072r

Wypłatę kapitału za wspomniane akcje w całkowitej ich wartości nominalnej dopełni Bank Państwa poczynając od 15 października v. s. 1890 r.

— Dr ***Ficki*** akuszer, powrócił z zagranicy. Marszałkowska 111. 1075r

— ***Egzystujący od 1832 r. gabinet dentystyczny J. Oppenheyma,*** Senatorska 11 róg Nowo-Miodowej, dom dawniej przechodni Rezlera, od 10—6 po poł. 2860

— Dr ***L. Lubliner*** przeprowadził się na ulicę Erywańską nr 5. 1062r

Dr ***Łapowski***
Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skórne.*** Od 4—7 p. p. 1015r

— Dentysta ***Herman Judt*** powrócił z kongresu dentystycznego. 2842

— Adwokat przysięgły ***Polak*** powrócił. Świętojerska nr 17. 2843

— ***Dentysta Wład. Zieliński*** z kongresu lekarskiego powrócił ***Senatorska nr 4.*** 2832

1055r ***Apteka normalna*** w gub. Lubelskiej wraz z domem, jest ***do sprzedania.*** Opis szczegółowy w Biurze Ogłoszeń, ***Senatorska 26.***

— ***Czesław Czyński*** zamieszkał przy ul. Marszałkowskiej 105, m. 5. 2845

— ***H. Berger*** nauczyciel języka angielskiego, autor „Łatwej Metody", powrócił z zagranicy. Zgoda 6, od godz. 3—4. 2847

— ***Pokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca
Warszawska Olejarnia Parowa
Hoża nr 11—telefon 486. 1838

KLISZE EMULSYJNE
D-ra Monckhowena.
CENY ZNIŻONE.

Rozmiar:	9×12,	12×16½,	13×18,	18×24,	21×27,	24×30,	27×33,	30×40,	40×50,
Rsr.	1.35,	1.95,	2.25,	4.55,	6.15,	7.95,	9.85,	14.00	24.

Jedyny skład w Warszawie, u firmy **P. Lebiedziński**, dawniej **A. Karoli.**
Za dobroć klisz skład odpowiada.
1037 **Główny Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo**

E. Poklewski—Koziełło.

Dla osób kupujących towar trykotowy.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że mam do sprzedania towar trykotowy zimowy i letni w różnych kolorach.

1027 **LEON ROSENGART, Przejazd 9.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż zdatnych do użycia starych żelaznych rur wodociągowych, kranów mosiężnych i szybrów, od cen zamieszczonych w wykazie, załączonym do warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1362r

OBWIESZCZENIE.

Poszukiwane są od dnia 19 Września (1 Października) r. b. 1890

lokale obszerne lub domy całe pod koszarową lokację wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje piśmienne w Wydziale Wojskowym Magistratu m. Warszawy. 1363r



SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyska 29.

Wynajem instrumentów najtaniej.

1034

Sprzedaż na raty.

Nagrody 5 rubli.

Zginął Mops szary, z mordą czarną, na szyi z obróżą skórzaną, kto go odprowadzi na ulicę Marszałkowską № 151, mieszkania 6-ty, dostanie powyższą nagrodę. 1030

Fotografja Artystyczna

Z. Kowalski,

Mazowiecka 20,
przyjmuje uczennice z pomieszczeniem na kurs nauk zupełny. 1033

Szkoła Początkowa Ogólna

z oddziałem Froeblowskim

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57.

Przyjmuje dzieci od lat 5—11, tak przychodnie, jak i stałe. Zadaniem szkoły jest przygotowywanie dzieci do gimnazjów lub innych szkół średnich. 1032

Zakład ogrodniczy

w Nowosiołkach,
poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:
3—4 letnie Grusze, Jabłonie i Śliwy, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. **5—6 Czereśnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio. Katalogi na żądanie wysełają się franco bezpłatnie.** 1370R

Świeża Herbata Czarna

w wyborowych gatunkach nadeszła do handlu

F. Wiercińskiego,

w Warszawie przy ul. Brackiej № 6.

Sprzedaż dla kupców i stowarzyszeń spożywczych z odpowiednim rabatem. 1026

TANIA i NAJLEPSZA

SZKOŁA RZEMIOSŁ
DLA KOBIET

Eufemji Pilniakowskiej,

Chmielna 37, róg Marszałkowskiej.
krój sukien i okryć najlepszy i najłatwiejszy w Europie, systemem

Vortha.

Nauczycielki pierwszorzędne. Kurs nauki rozpoczyna się 20 Sierpnia, zapis od 15 Sierpnia.
Patenta po ukończeniu wydają się. 1035

DOM

w szacunku rs. 30,000 w Warszawie, w najludniejszej części miasta, z wolnej ręki do sprzedania, szacunek w $2/3$ częściach może być pozostawiony przy gruncie; tamże urządzona jest fabryka Cykorji z wszelkiemi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym i do innej fabrykacji, **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** zaraz.
Wiadomość ulica Srebrna № 16, u szwajcara. 1365R

SKLEP

duży, o 2-ch pokojach, z 3-ma szafami i bufetem, oświetlony gazem, jest do najęcia zaraz. — Szafy mogą być oddzielnie sprzedane.—Cena umiarkowana.—Wiadomość w Rzadcy domu, Miodowa Nr 8. 1025

NOWY ZAKŁAD NAUKOWY
IV-ro klasowy żeński z nauką rękodzieł
MARJI BRAUN,

Nauczycielki gimnazjum, b. kierowniczki 2 klas. szkoły w Zakładzie hr. Plater, *w Warszawie, przy ulicy Brackiej Nr 3.*

Celem Zakładu jest przygotować dziewczęta do życia praktycznego, to jest dać im średnie zaokrąglone wykształcenie naukowe, uzdolnić w tych robotach ręcznych, które znać koniecznie powinna każda kobieta, oraz udoskonalić w obranym rękodziele, aby ono w danym razie mogło stanowić pracę zarobkową.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: Religja, jęz. russki, polski, niemiecki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawiecczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, szydełkowe, siatkowe, koronkowe, pasmanteryjne i t. d.—Przyjmowane będą panienki od lat 7.

Zapis uczennic odbywa się codziennie między godz. 10-tą a 3-cią. Egzamina wstępne od dnia 1-go Września, lekcje 4-go Września.—**Ceny przystępne.** 1036

Pracując przez lat dziesięć u znanej byłej firmy towarów kolonjalnych **A. Gleichgewicht i S-ka**, która cieszyła się zaufaniem Szanownej Publiki, obecnie **otworzyłem** pod swoją firmą przy **ulicy Grzybowskiej № 1**, wprost placu Żelaznej Bramy

Skład Towarów Kolonjalnych.

Mam nadzieję, iż Szanowna Publika i mnie również zechce łaskawie zaszczycać swojem zaufaniem.

Z szacunkiem

M. Braun.

1369R

INŻYNIEROWIE CYWILNI
E. Włodarkiewicz & K. Siennicki,

Chmielna № 47, Telefonu № 603.

Zajmują się: **obmurowywaniem kotłów** najnowszym systemem „Schwartzkopffa" **z przegrzewaczem pary, oszczędzającym 20% paliwa.**

Obliczaniem siły motorów **parowych, wodnych i innych**, wykonywaniem robót i planów **kanalizacyjnych, regulacyjnych i drenarskich**, rysunków konstrukcyjnych, kosztorysów, **niwelacją pól i łąk.**

Kompletne urządzanie różnych fabryk.
Wyrabiają: patenty i marki fabryczne.

Posiadają: ulepszone **regulatory parowe** „Taugye'a," Stal brylantową Norwegską, najsłynniejszą w świecie, pilniki, sprężyny spiralne i inne. **Celluloid** ogniotrwały najpraktyczniejszy i najtańszy pakunek uszczelniający i t. p.

Urządzamy najnowsze i najlepsze **IZOLACJE KORKOWE KOTŁÓW, RUR, APPARATÓW i t. p.**

REPREZENTACJA
W. Fitzner & K. Gamper
W SIELCACH.

Fabryki **kotłów konstrukcyj żelaznych,** motorów i dachów, urządzeń dla gorzelni, browarów i cukrowni. 1019

ROBOTY Z BLACHY SZWEJSZOWANEJ.

Nauka i wychowanie.

Anons: Nowa szkoła Froeblowska, ulica Leszno 42. Przyjmuje zapis z dniem 20 bieżącego miesiąca. Adela Mieszkowska. 22603

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 2250r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 22469

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu. Adresy prosi składać na Świętokrzyskiej 44 m. 12. 2238r

Nauczycielka poszukuje pożyczki dwustu rubli, na spłaty kwartalne po rs. 50. Procent uiści lekcjami przedmiotów, konwersacji francuzkiej lub muzyki. Gwarancja pewna. Oferty proszę w kantorze Kurjera Warsz. dla „Lekcje." 22136

Potrzebna niemka młoda do konwersacji. Godziny wieczorne. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Pracowitemu." 22676

Potrzebny jest do szkoły prywatnej na prowincji nauczyciel, matematyk. Pożądaną jest znajomość języka niemieckiego. Wiadomość: Złota 30, mieszkania 3, od godziny 2-ej do 5-ej. 22618

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 22373

Przygotowuję dzieci do gimnazjum u siebie lub w domach. Złota 16, m. 19. 22491a

Pomieszczenie dla panienek przyzwoitych, fortepian, francuzki, pomoc naukowa, opieka macierzyńska. Nowy-Świat 4, m. 15. 2240r

Russka Biblioteka. Otwartą została biblioteka do czytania książek i dzienników russkich, oraz abonament nut. Nowy-Świat 41, mieszkania 30, w drugiem podwórzu. 22622

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 22398

Stancja dla uczni gimnazjum V i szkół prywatnych. Złota 24, m. 39. 22579

Uczniów przyjmuje na mieszkanie pod przystępnemi warunkami, zapewniając troskliwą opiekę. Steblikowa. Kraków, ulica Grodzka № 13. 22117

Za 5 rs. miesięcznie, udzielam muzyki trzy godziny tygodniowo. Żórawia № 21, mieszkania 8. 2227r

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 22411

Posady i prace.

Chłopak potrzebny do szynku, uzdatniony. Szpitalna № 4. 22659

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne. Stare Miasto № 2, mieszkania 4. 22601

Dziurkarki potrzebne do trykotów. Marszałkowska 150, m. 7. 22609

Do pracowni, Dzielna 3, potrzebna panna do kroju, pasowania, oraz zdolne staniczarki. 22645

Do fabryki kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Marszałkowska 116, m. 18. 22377

Gospodyni lub panna służąca, może być i niemka, znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Wiadomość: Sienna 26, m. 6, czwartek, od 9 do 11-ej zrana. 22671

Kucharka zdolna, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. **Wiadomość: ul. Jasna № 4,** u właściciela domu. 22448

Kobieta młoda, wdowa, licząca lat 25, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby do wszystkiego. Adres: ulica Pańska № 1, w pralni. 22634

Kasjer magazynier, który dotąd zostaje na posadzie, pragnie zmienić takową. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyr. „Kasjer." 22469

Młody człowiek, lat 22, uczeń IV-ej klasy szkoły niedzielno-handlowej, znający języki polski, russki i gruntownie niemiecki, poszukuje jednorocznej bezpłatnej praktyki w jednym z kantorów ekspedycyjno-komisowych lub handlowo-przemysłowych. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Praktyka." 22577

Maszynistka do bielizny mężkiej potrzebna zaraz. Czysta № 6, w sklepie rękawiczniczym. 22567

Maszynistki i podręczne do trykotów potrzebne. Królewska 31, m. 7. 22633

Maszynista monter z kilkunastoletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: Kurjer Warsz. lit. L. B. 22627

Osoba znająca się praktycznie na gospodarstwie, jakoteż kuchni i praniu, poszukuje miejsca u pojedyńczych osób od 1-go. Wspólna № 24, stróż wskaże. 22655

Osoba młoda, inteligentna, z kaucją, życzy miejsca kasjerki w aptece lub w magazynie bławatnym. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod P. G. 2235r

Potrzebne są panny podręczne do pracowni sukien Aurelji, Graniczna 17. 22685

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 22371

Posady kontrolera, kasjera, z kaucją poszukuję. Sosnowice poste-restante „R. N. 1,000." 22426

Potrzebne są uzdolnione maszynistki do bielizny mężkiej. Mostowa № 16, mieszkania 18. 22513

Panny potrzebne do fabryki gilz. Chmielna № 16. 2237r

Potrzebna jezt panna na wyjazd do Rosji, do zarządzania pracownią. Twarda 23, mieszkania 12. 22521

Potrzebne zdolne panny do staników oraz spódnic i do upinania. Bednarska № 22, mieszk. 13. 22459

Potrzebne są panny podręczne i do nauki Wilcza 18, m. 15. 22118

Panna zdolna do staników i spódnic potrzebna zaraz do pracowni Gartkiewicz, Marszałkowska № 145. 22432

Pomocnik maszynisty, umiejący założenie lin krajowych i zagranicznych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. T. S. 22438

Przyszykowaczka (podręczna) do mankietów i kołnierzyków potrzebna zaraz. Karmelicka № 13, m. 11. 22616

Potrzebna jest zaraz panna zdolna do staników. Wiadomość: ul. Chmielna № 28, mieszkania № 2. 22576

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ulica Mylna № 9. 22584

Potrzebny uczeń z dwuklasowem świadectwem do felczera. Ulica Czerniakowska № 69. 22593

Panna zdolna do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Grzybowska 13, m. 7. 22599

Potrzebne panny podręczne do bielizny i do krawiecczyzny. Królewska 47. 22556

Potrzebna zaraz uzdolniona panna do gorsetów na stałe. Leszno 53. 22636

Potrzebna zaraz staniczarka do pracowni. Marszałkowska 69, m. 3. 22628

Potrzebna osoba inteligentna, w średnim wieku, katoliczka, umiejąca szyć bieliznę, do trojga małych dzieci, na wyjazd o 5 mil od Warszawy. Rekomendacja konieczna. Zgłaszać się: ulica Powązkowska № 6, mieszkanie Sikorskiego. 22625

Potrzebna jest panna do maszyny do trykotów. Ulica Wielka № 45, m. 75. 22649

Potrzebny uczeń do handlu win. Język niemiecki wymagany. Wiadomość u F. Venulet et Comp., Długa 49. 22647

Potrzebna podręczna staniczarka oraz do spódnic. Mazowiecka 20—22. 22639

Potrzebny rzeźbiarz zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszk. 8, zgłosić się można od wpół do 2-ej do wpół do 3-ej. 22678

Potrzebne podręczne zaraz. Trębacka № 9, mieszk. 5. 22675

Potrzebne maszynistka i podręczna do trykotów. Smocza 20. 22674

Potrzebna panna służąca z doskonałą krawiecczyzną, umiejąca czesać. Hotel Saski № 53, do 11-ej zrana. Pierwszeństwo francuzkom. 22662

Potrzebna sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa. Wiadomość w piekarni, ul. Chłodna № 36. 2249r

Panny potrzebne do fabryki kwiatów. Świętojerska 28, mieszk. 47. 2252r

Rubli 2,000 złożę kaucji, żądam posady rządcy rolnego, kasjera, rachmistrza, gorzelnictwo również znam gruntownie. Wiadomość: Rytelewski w Ciechanowie. 22332

Staniczarki uzdolnione potrzebne. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 22154

Stróż znający się trochę na ogrodnictwie, potrzebny jest od 1-go września. Pierwszeństwo mają żonaci bezdzietni. Wiadomość na miejscu, Aleja Szucha № 5. 22498

Starsza panna do kroju i zarządu pracownią ubiorów dziecinnych, panna do sklepu oraz panny podręczne potrzebne od 1-go września. Wiadomość: Chmielna 62, mieszk. 2, od 2-ej do 5-ej po południu. 22487

Subjekt z prowincji poszukuje posady w handlu kolonjalnym i t. p. Łaskawe oferty do Kurjera pod lit. Z. M. 22631

Urzędnik jednej z instytucyj rządowych życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy domu. Ktoby z właścicieli domów życzył sobie, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. J. J. W razie wymagania kaucji, takowa może być złożoną, lecz z pewną gwarancją. 22561

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, pokrymeblowych, firanek i chodników. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej, Kiltynowicz. 1704r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

A) Rower angielski, zupełnie nowy, damski, może służyć dla mężczyzny, tanio do sprzedania. Ul. Niecała № 8, m. 20. 22630

Bicykl oryginalny angielski, gałkowy, rs. 50. Miodowa 16, skład mąki. 22661

Bryczka nowa do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ul. Litewska № 8. 22641

Bryczka i amerykan do sprzedania. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 22653

Bilard do sprzedania. Ulica Leszno № 28, w cukierni. 22418

Bryczka na resorach, mało używana, do sprzedania. Ul. Miedziana № 18. 22440

Bardzo tanio otomana, szeslong i materace z waldharu. Żórawia 25 od Marszałkowskiej, u tapicera. 22560

Chomonta angielskie do sprzedania tanio. Długa 25, w lombardzie. 22611

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Elektoralna № 19, stróż wskaże. 22558

Dobre własne owoce poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2186r

Do sprzedania para siwych koni zaprzęgowych i kucyk wierzchowy. Wiadomość u wachmistrza Łogaczowa, w folwarku Służewiec. 22509

Do sprzedania źrebica dwuletnia rasowa. Żelazna 93, m. 5. 22592

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 22518

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian, komoda, kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł wyściełanych, stół przed kanapę, stolik do kart, stolik okrągły, lustro, dwie szafki nocne, lampa stołowa i dwa kinkiety. Zakroczymska № 15, m. 25. 22465

Dwa zegarki złote dawnej mody, gustowne, z angielskiemi cyferblatami, do sprzedania. Leszno № 2, m. 26, od 9—12-ej. 22643

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 21381

Faeton fabryki Somera, kareta i koń tanio do sprzedania. Jerozolimska № 56, stróż pokaże. 22293

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Gołębie piękne tanio sprzedaję. Wiadomość, kiosk. Bracka. 22669

Garnitur mebli do sprzedania za rs. 60. Senatorska 42, m. 8. 22563

Garnitur mebli orzechowych używanych rs. 20. Ulica Okrąg № 1, przy Czerniakowskiej. 22589

Garnitur mebli machoniowych w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat № 4, m. 2, godzina 1 do 6-ej. 22583

Garnitur mebli mało używany do sprzedania za rs. 60. Piękna № 31, m. 19. 22495

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, biurko szeslong, toaleta. Zielna 24. 22668

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Koń do sprzedania dońskiej rasy, dobrze ujeżdżony. Wiadomość: Hoża 39. 22467

Kupuję używane książki, marki pocztowe, sztychy, numizmaty. Księgarnia, Elektoralna 5. 22608

Lornetki teatralne, binokle, okulary, bandaże rupturowe, suspensoria, woreczki hygieniczne, gąbeczki ochronne, „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 21677

Lodownia tanio do sprzedania. Obożna 4, u stróża. 22484

Lando czteroosobowe mało używane zostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 31. 22430

Lancaster dobrego boju i roboty tanio. Powązki, Buraków, dom Sinkewicza. 22629

Meble różne do sprzedania z powodu translokacji. Plac Warecki, poczta, mieszk. № 3, od godz. 1 do 3-ej i od 6 do 7-ej po poł. 22575

Meble gotowe bardzo tanio. Obstalunki wykończają się akuratnie. Marszałkowska róg Świętokrzyskiej 134. Tamże garnitur używany za rs. 35. 22615

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22535

Maszyna do szycia Wilsona ręczna tanio do sprzedania. Złota 3, m. 6. 22607.

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22546

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 21949

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 22555

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 22278

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, szafy, stoły, łóżka, biura i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 22537

Meble i materace przerabiam tanio na miejscu lub u siebie. Tamże do sprzedania szeslong. Zielna 15, mieszk. 29. 22651

Mebli garnitur używany orzechowy za bezcen. Wspólna 31, stróż wskaże. 22677

Mebli garnitur machoniowy do sprzedania za rs. 35. Nowy-Świat № 25, m. 18. 22654

Otomana rs. 19, szeslong ceratowy 14. Ul Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 22559

Otomana mało używana do sprzedania. Ul. Żórawia № 12, m. 6 22594

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio. Leszno № 24, m. 5. 22570

Pianino najnowszej konstrukcji, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat 4, m. 2, godzina 1 do 6-ej. 22582

Pianino Erarda, kosztowało rs. 600, za rs. 320. Orla 4, m. 14. 22646

Poszukuję pianina w cenie rs. 200, płacę gotówką. Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Pianino." 22393

Sprzedaję Gordon cetry szczenięta oryginalne tanio. Piwna 7, od 4—6-ej. 22679

Sprzedam tanio! Garniturek fantazyjny, kozetkę i dwa krzesła nowe. Krucza 38, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przeróbki. 22656

Są do sprzedania dwa stoły lipowe grube, mogą być krawieckie i kuchenne. Wiadomość: ulica Wąski Dunaj № 20, mieszkania 9. 22586

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 22376

Wolancik na jednego lub parę koni do sprzedania. Krochmalna № 55. 22557

Złożono do sprzedania tanio dwa jedwabne pasy polskie. Kawiarnia, ulica Senatorska № 32. 22664

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo tanio meble w dobrym stanie. Ul. Ciepła, nowe koszary, mieszkania № 13 22626

Z powodu wyjazdu do sprzedania tremo dębowe, duże biuro machoniowe, miedź, szkło, porcelana, kuchenne sprzęty. Zgłosić się można do 1-go września, Pańska 68, mieszkania 5. 2251r

8 Rymarska. Sprzedaje lustra na raty miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres Rymarska 8. 22553

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania dom murowany w środku miasta. Wiadomość: kancelarja rejenta Rudnickiego, ulica Miodowa 12. 22614

Dzierżawa do wzięcia natychmiast folwarku włók około 5-iu lub ogrodu owocowego i warzywnego, na 4-ej wiorście za rogatką moskiewską. Może być także sprzedanym w całości lub części. Wiadomość w kancelarji adwokata Bardzkiego, Leszno № 7, od 5 do 7-ej po południu. 2244r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Żelazna № 27. 2233r

Fruktowe drzewa do wydzierżawienia. Obożna 4, u administratora. 22485

Folwarczek z ładnym dworem, ogrodem, łąkami, inwentarzami, krestencją, bardzo blisko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Leszno 80, w ogrodzie. 22635

Garkuchnia istniejąca od lat 30, z mieszkaniem, jest do wynajęcia od św. Michała Aleksandrja № 5. 22660

Handel kolonjalny w ruchliwem miejscu Warszawy może przyjąć na dogodnych warunkach reprezentację, produkcje: browaru, dystylarni, winnic etc.; piwnica obszerna, dwa pokoje na skład. Leszno 40. 22605

Interes korzystny, od 18 lat egzystujący, w środku miasta, z powodu choroby właściciela do odstąpienia, może być i na zamian nieruchomości na prowincji. Oferty: Kurjer Warszawski „M. B. 7,000." 22619

Jedyna cukiernia, handel win i restauracja w powiatowem mieście, liczącem 7,000 mieszkańców, do sprzedania. Adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2246r

Korzystnie sprzedam sklep. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2228r

Magle są do sprzedania, do wyprowadzenia lub na miejscu. Stara Praga, Blaszana 5, naprzeciw Łazienek. 22623

Magle sprzedaję tylko z powodu wyjazdu. Świętojerska 26. 22680

Potrzebny wspólnik do handlu dobrze procentującego z kapitałem ra. 600. Oferty M. O. proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2243r

Potrzeba 7,000 rs. na spłacenie takiejże sumy domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Złota № 49, m. 5. 22573

Razura jest do odstąpienia. Ulica Garbarska № 3. 22602

Restauracja z całem urządzeniem oraz kręgielnią, bilardem, jest do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość u rządcy domu, ulica Piekarska № 6. 22637

Sklep pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Tamże potrzebne są uzdolnione prasowaczki. Leszno № 36, pralnia Emilji. 22381

Sklep spożywczy do sprzedania, cena przystępna, w dobrym punkcie, za rogatką. Wiadomość: Dobra № 37, w sklepiku. 22453

Sklep wiktuałów sprzedam. Wiadomość: Senatorska obok ratusza, sklep wprost kiosku. 22650

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Waliców № 23. 22642

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 19. 22667

Sklep z ładnem urządzeniem sprzedam. Miodowa 14, dystrybucja. 22657

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedm. № 18. 22590

Sklep kolonjalny z kantorem pism zaraz tanio do sprzedania. Freta 10. 22587

W Siedlcach, mieście gubernjalnem, jest do sprzedania kamienica piętrowa w bliskości zakładów naukowych. Wiadomość u właścicielki w Warszawie, ulica Graniczna № 13. 22638

W Grodzisku sprzedaje się willa z wszelkiemi wygodami, z ładnym cienistym ogrodem. W Grodzisku szwajcar wskaże. 22095

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio kawiarnia, ciesząca się dobrym zbytem. Senatorska 32. 22665

Z kaucją do 1,000 rs., dobremi świadectwami i rekomendacją, obznajmiony z interesami policyjnemi, życzę sobie przyjąć obowiązek administratora domu, inkasenta lub inny w tym rodzaju. Oferty pod lit. Z. w Kurjerze Warszawskim. 22580

Z powodu wyjazdu i niskich cen na prowincji, poszukuję sumiennego człowieka, któryby za mieszkanie w osobnym domu na wsi i inne dogodności, pożyczył pewną sumkę na krestencję, wartującą do 5,000 rs., niczem nie obciążoną. Na pokrycie zaliczki pożyczający sam zajmie się sprzedażą zboża, za co otrzyma wynagrodzenie. Oprócz posiadania całej krestencji w ręku, może być dany pierwszy numer na realności fabrycznej, bez Towarzystwa. Siedlce, właściciel Hotelu Słowiańskiego, dla G. B. 22672

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowem, dwoma pokojami. Mieszkanie składające się z sześciu pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew, od frontu, na pierwszem piętrze. Marszałkowska № 131. 22473

Do wynajęcia od 1 września pokoj z przedpokojem. Jerozolimska 70, m. 11. 22138

Do wynajęcia pokój wygodny, czysty, dobrze umeblowany, z pościelą i wygodnem łóżkiem, w razie życzenia może być z całym pensjonatem. Opłata z góry miesięcznie. Nowy-Świat 4, m. 2, godziny: 1—6. 22581

Dla dwóch siostr potrzebny jest pokój z samowarem, przy bardzo zacnej rodzinie, w środkowym punkcie miasta. Wiadomość w handlu win A. Wnorowski, Długa № 27. 22591

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października r. b. 7 pokojów, (ósmy mały), przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, front, wszelkie wygody, cały lokal odnowiony, dom skanalizowany. Cena rs. 800. Od 1 października r. b. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro, oficyna, wszelkie wygody. Cena rs. 354. Chmielna № 36. 22620

Mieszkanie tanie i wygodne, dla dwóch studentów, przy moralnej familji ewangelickiego wyznania, nająć można u H. Pufala, Chłodna 12. 22610

Nowy-Świat № 1. Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość na miejscu. 2209r

Potrzebny lokal obszerny, suchy i jasny na zakład rękodzielniczy, składający się z 10-u pokojów lub kilku sal, w okolicach ul. Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, mieszkania 3, od godziny 2—3. 22566

Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia. Lokal świeżo odnowiony, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ulicy Daniłowiczowskiej pod № 16/617. 22621

Pięć pokoi na parterze od frontu, do wynajęcia od św. Michała. Złota № 3, wiadomość tamże u urządcy. 22606

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 22640

Pomieszczenie dla panienki. Mazowiecka 20, mieszkania 2. 22613

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Sklep narożny, z dwoma oknami od 1 października. Sklep z oknem okazałem od 1 września do wynajęcia, Senatorska 32. 2248r

Stancja dla uczącego się chłopca lub panienki. Wiadomość: ulica Złota № 3, mieszkania 16. 22585

Stancja dla uczni szkół prywatnych z niemieckim, dozór męzki. Złota 29—17. 22595

Stancja dla panienek, wszelkie wygody, fortepian, za bezcen. Orla № 6, m. 22. 22596

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na życzenie muzyka. Hoża 16, m. 5. 22526

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Chmielna 55, m. 34. 22506

Tanio stancja dla uczniów szkół prywatnych. Hoża 9. mieszk. 46. 22446

Utrzymująca uczni z prywatnych zakładów, gwarantuje rodzicielską opiekę. Ul. Złota 44, mieszkania 15. 22663

Warecka 10. Pokoje do wynajęcia, z meblami, samowarem i usługą. 22197

Warsztaty, pracownie, biura—większe i mniejsze. Ceny nizkie. Ulica Nowy-Świat № 28. 22617

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

Zaraz dwa pokoje lub jeden z balkonem, widok na ogródek Bellevue, przy familji, z usługą, meblami. Nowy-Świat 21, mieszkania № 30. 22399

Z powodu wyjazdu, odnajmuje się eleganckie trzy pokoje, alkowa, przedpokój, pasaż, gaz i klozet, na 3-m piętrze, 400 rubli rocznie. Jerozolimska № 64, m. № 6. 22519

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Granicznej № 10, Lokal składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na parterze;—tamże sklep obszerny, wraz przylegającym pokojem. 22569

Zielna 13. Sześć pięknych pokoi, obszerna alkowa, kuchnia. Dwa pokoje, kuchnia. 22670

Żądane dwa duże i kuchnia, lub trzy pokoje czyste, w dobrem powietrzu, w oddaleńszej ulicy, na dole, od 1 października. Wiadomość: Piękna 45, mieszkania 2. 22644

1-sze piętro, 5 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, ziew, (gaz), do wynajęcia od października, Bednarska № 26, pierwszy dom za dobroczynnością, za 150 rs. kwartalnie, lokal jest wolny i może być w każdej chwili zajęty. 22624

6 i 5 pokoi razem lub oddzielnie, front, drugie piętro do wynajęcia. Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 21473

Doniesienia rozmaite.

Adres zakładu mechanicznego A. Piwowarskiego, przy ulicy Chmielnej № 28. Przyjmuje specjalnie reparacje maszyn do szycia wszelkich systemów, jak również wykonywa wszelkie roboty w możliwie krótkim czasie w zakres mechaniki wchodzące i po bardzo nizkich cenach. 22588

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 22652

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 22529

Do sprzedania w magazynie mód kilka sukien mało używanych, tanio, oraz kapelusze modne sprzedają się po cenach nizkich; tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tualety damskiej do roboty podług paryzkich mód, Zielna № 15. 22517

Dorożkarz wzięty w sobotę o 3 ej po południu z Bielańskiej na Nowomiejską (Gołębią), zechce za nagrodą odnieść papierośnicę srebrną z napisem G. Z. Vichi 1890 r. pozostawioną w dorożce, gdyż numer jest wiadomy i podany będzie do policji. 22604

„Exsiccator." Niezbędny dla piwowarów, dystylarni, garbarzy i ogrodników. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2066r

Grudy koniom jedynie usuwa Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2146r

Księgarnia M. Arcta w Warszawie—Nowy-Świat 53—i w Lublinie, poleca jako książkę niezbędną przy czytaniu szczególniej pism i gazet: Słowniczek obcych wyrazów, zawierających znaczenie około 10,000 wyrazów i wyrazeń pochodzących z obcych języków, a używanych w języku polskim. Cena egz. rs. 1, w opr. karton. rs. 1 kop. 20. Nadsyłający należność wprost otrzymują Słowniczek franco 1958r

Kobieta młoda, z dobrym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecię do piersi. Ulica Leszczyńska 12, mieszkania 7. 22564

List dla Skromnego poste-restante, Warszawa. 22648

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Nagrody rs. 10. Dnia 1/13 b. m. rano, zginęła suka wyżlica, ceterka, czarna, podpalana, z niklową obrożą na karku. Osoba do którejby się przybłąkała, zechce odprowadzić na ulicę Trębacką pod № 4, do szwajcara za nagrodą. 22542

Obiady smaczne, prywatne. Jerozolimska № 70, mieszkania 11. 22139

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 22412

Omnibusy zaczną kursować od poniedziałku, od ulicy Prostej do Solca, ulicami: Twardą, placem Grzybowskim, Królewską, Mazowiecką, placem Wareckim, Szpitalną, Bracką, Aleją Jerozolimską do Solca po 5 kop. od osoby i odchodzić będą co ½ godziny. 22525

Pralnia Krakowska, Krucza 21, przyjmuje wszelką bieliznę po cenie najniższej, kuszule męzkie z mankietami, kołnierzykami po 15 kop. Potrzebne uczennice i prasowaczki do nowej bielizny. 2245r

Przybłąkał się młody ceter, z obrożą, jeżeli właściciel nie znajdzie się w przeciągu pięciu dni, biorę na własność. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami M. R. 22612

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, mieszkania 8. 22578

Pan Dąbrowski raczy pofatygować się o lekcje włoskiego. Miodowa 3. 22565

Pralnia bielizny ze wszystkiemi przyborami przynosząca dziennie czystego zysku rs. 1 kop. 30, do odstąpienia zaraz, za rs. 300. Marszałkowska 134. 22493

W dniu 12-m w Mokotowie zabłąkał się piesek czarny, podpalany, z obrożką. Znalazca raczy dać znać gdzie się znajduje takowy lub też odprowadzić na Żórawią 12, do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie surowo karany. 22638

W przejściu z domu № 54 przy ulicy Nowy-Świat w stronę Alei Jerozolimskiej zaginęła suczka czystej krwi charcica, która z powodu zawrotu łba ciągle się kręci, znaznalazca zechce takową odprowadzić na ulicę Senatorską № 5, mieszk. 4, za nagrodą 22554

14 sierpnia we czwartek, w przejeździe z placu Ewangelickiego na dworzec dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, zaginęła teczka z czarnej skóry, zawierająca notatki naukowe i artykuły. Znalazca raczy ją zwrócić za nagrodą, jakiej zażąda, na ulicę Widok № 20.—Tadeusz Korzon. 22600

14 sierpnia idąc z kasy emerytalnej do Gościnnego Dworu, zgubioną została paczka z 35-ciu rs. Uczciwy znalazca zechce zwrócić grosz wdowi, za wynagrodzeniem. Żórawia № 1, mieszkania 7. 22666

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Августа 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).